

Historia, literatura i teologia Nowego Testamentu

Sesja 15: Zakończenie Ewangelii Łukasza i problem synoptyczny

Autor: dr Ted Hildebrandt

A. Wprowadzenie do modlitwy: faryzeusz i celnik [00:00-7:11]

A: połącz AC; 00:00-11:22; Przypowieści o modlitwie

Dzisiaj kończymy nasz trzeci lub czwarty wykład o Łukaszu i dziś skończymy za kilka minut o Łukaszu, a następnie chciałbym zbadać ewangelie synoptyczne: Mateusza, Marka i Łukasza. Te trzy są nazywane ewangeliami synoptycznymi i przyjrzymy się im i przeprowadzimy analizę porównawczą i kontrastową w drugiej części wykładu. Więc zakończmy Księgę Łukasza.

Były zasadniczo dwie rzeczy, których do tej pory nie zauważyliśmy w Ewangelii Łukasza. Jedną z nich jest natura modlitwy w Ewangelii Łukasza, więc chciałbym zwrócić uwagę na pewne rzeczy, na przykład osiem razy, kiedy Jezus modli się w Ewangelii Łukasza. Więc Łukaszu, jeśli szukasz modlitwy, Ewangelia Łukasza jest tą, do której należy się udać. Więc Jezus modli się osiem razy w Ewangelii Łukasza, siedem z tych razy jest unikalnych dla tej Ewangelii. Ma sporo do powiedzenia na temat modlitwy i chciałbym to porównać z komentarzami Mateusza na temat modlitwy: „proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie”, i trzeba uważać z tego typu stwierdzeniami, ponieważ niektórzy ludzie będą postrzegać modlitwę jako rodzaj automatu do sprzedaży, gdzie podchodzisz i wrzucasz monety, pociągasz za dźwignię, a cukierki spadają. Mają pogląd na Boga z automatu i pogląd na modlitwę z automatu: „proście, a otrzymacie” i nie zdają sobie sprawy ze złożoności modlitwy, raczej po prostu chwytają proste stwierdzenie z Kazania na Górze Mateusza, a następnie próbują je absolutyzować. Powiedzieliśmy wcześniej, że trzeba być naprawdę ostrożnym z absolutyzowaniem tych stwierdzeń. Więc Łukasz przedstawia inną stronę modlitwy i chcemy się jej przyjrzyć, a są dwie, na które chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Obie znajdują się w rozdziale 18

Ewangelii Łukasza. To, co masz w rozdziale 18 Ewangelii Łukasza, to dwie przypowieści o modlitwie, więc masz całe przypowieści o modlitwie.

B. Pokora i duma w modlitwie — Modlitwa Jezusowa

Pozwólcie mi przeczytać pierwszą, to jest modlitwa faryzeusza i celnika. Jest to w Ewangelii Łukasza 18:9, gdzie jest napisane: „niektórym, którzy są pewni swojej sprawiedliwości, a gardzą wszystkimi innymi”. To stanowi podstawę tej przypowieści. Są pewni swojej sprawiedliwości, a gardzą wszystkimi innymi. Widzicie, już widzicie kontrast, a potem jak ten rodzaj arogancji i umniejszanie innym i jak to wpłynie na modlitwę.

Okej, więc zaczyna się od ich stosunku do innych i to przeniesie się w stronę modlitwy. Jezus opowiedział im tę przypowieść: „Dwóch ludzi przyszło do świątyni, aby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i modlił się o siebie: „Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak inni ludzie, rabusie, złoczyńcy, cudzołóżnicy lub nawet ten”. Możesz zobaczyć, że mówi pejoratywnie o „Cieszę się, że nie jestem jak rabusie, złoczyńcy, cudzołóżnicy” po prostu mówiąc ogólnie, a potem czyni to o wiele bardziej osobistym, a następnie ten faryzeusz zwraca się do „lub nawet jak ten celnik”. Teraz zbliża się do osoby, która jest po jego lewej lub prawej stronie – do tego celnika: Poszczę dwa razy w tygodniu i daję dziesięcinę ze wszystkiego, co otrzymuję”, i tak oto modlił się ten człowiek. Porównując siebie do wszystkich innych i chwając się przed Bogiem, że pości dwa razy w tygodniu i płaci dziesięcinę ze wszystkiego, co ma. To jest interesujące, ponieważ mówi coś o faryzejskiej koncepcji religii; że post był jej częścią, a oni pościli dwa razy w tygodniu i dawali dziesięcinę ze wszystkiego, co mieli.

Teraz to się zmienia, „Jestem wdzięczny, że nie jestem jak inni mężczyźni: cudzołóżnicy, mordercy i ten celnik”. Teraz usłyszymy od tego celnika. „A celnik stał z daleka”, masz pojęcie, że faryzeusz jest z przodu, blisko i jakby przed ludźmi, ale celnik stał z daleka. „Nie chciał nawet spojrzeć w niebo, ale bił się w piersi i mówił...” To jest to, co ludzie nazywają modlitwą Jezusową i jest to jedna z najważniejszych modlitw w Piśmie Świętym, to jest taka, którą – jak mam powiedzieć – modlę się wielokrotnie i

ludzie na całym świecie modlą się wielokrotnie. To bardzo krótka modlitwa, to rodzaj modlitwy oddechowej, którą możesz wyszeptać do Boga w bardzo krótkim czasie i mówić to, to jest modlitwa Jezusowa: „Boże, bądź miłosierny dla mnie, grzesznika”. Nie porównuje się do nikogo innego, zauważasz, że faryzeusz, kiedy zwracał się do Boga, patrzył na wszystkich innych; ten celnik jest w bezpośredniej komunikacji między nim a Bogiem. Następnie Jezus komentuje: „Zaprawdę powiadam wam, że ten człowiek, a nie tamten, odszedł do domu usprawiedliwiony przed Bogiem. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony”. Myślę, że interesujące jest to, że pokazuje nam to, że istnieją pewne moralne przesłanki do modlitwy. Istnieją pewne moralne przesłanki do modlitwy, więc ta osoba, ponieważ się upokorzyła, celnik się upokorzył, „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu”, zostaje usprawiedliwiony. Słowo usprawiedliwiony jest bardzo interesujące. Ten człowiek, ze względu na sposób, w jaki się modlił, był uważany za usprawiedliwionego przed Bogiem. Faryzeusz nie był, w całej swojej prawości, ponieważ patrzył z góry na innych. Więc to jest modlitwa Jezusa. „Boże, zmiłuj się nade mną grzesznym”, a ta postawa, ta pokorna postawa jest naprawdę krytyczną postawą, której pragnie się, gdy zbliża się do Boga. Trzeba podchodzić nie z arogancją, ale z pokorą, błagając „Boże, zmiłuj się nade mną grzesznym”. To bardzo krótka modlitwa. Masz modlitwę Pańską „Ojcze nasz, który jesteś w niebie”, wielu z nas ją zna. Ale to tylko jednozdaniowa linijka „Boże, zmiłuj się nade mną grzesznym” i myślę, że ludzie powinni się tak często modlić, regularnie, codziennie, co godzinę, a właściwie co minutę, jeśli takie słowo istnieje. Tak więc pokora jest pewnego rodzaju podstawą w przeciwieństwie do dumy jako cechy charakteru osoby warunkującej odpowiedź na modlitwę.

C. Wytrwałość w modlitwie: Wytrwała wdowa [7:11-11:22]

Teraz pojawia się druga modlitwa, a ta jest o kobiecie i niesprawiedliwym sędzi. Kobieta, niesprawiedliwy sędzia, to kolejna przypowieść z Ewangelii Łukasza 18. Ewangelia Łukasza 18 zaczyna się od niej i przeczytamy ją: „Wtedy Jezus opowiedział

swoim uczniom tę przypowieść, aby im pokazać, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać”. Chodzi więc o wytrwałość w modlitwie, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać. W różnych momentach mojego życia powiedziano mi, że jeśli ufasz Bogu, modlisz się do Boga, On wie, co masz w sercu, więc nie musisz Go prosić więcej niż raz, ponieważ On wie, czego chcesz. Powtarzanie tego w kółko staje się po prostu próżnym bełkotem, a Jezus powiedział, żeby się nie modlić w kółko, bezczynnymi powtórzeniami. Ale tutaj Jezus mówi o modlitwie i zawsze się modlić i nie poddawać się.

Powiedział, a teraz opowie przypowieść: „W pewnym mieście był sędzia, który nie bał się Boga i nie troszczył się o ludzi. A była w tym mieście wdowa, która przychodziła do niego z prośbą”. Zauważ, że Łukasz znowu nawiązuje do wdowy. Pamiętasz, jak mówiliśmy w poprzednim wykładzie, że Łukasz nawiązuje do wdowy i do jedyne dziecko. Oto więc wdowa, ktoś pozbawiony praw w tej kulturze, osoba potrzebująca w tej kulturze, podchodzi do sędziego. Co ma zrobić sędzia? Sędzia ma wymierzać sprawiedliwość wdowom, sierotom, sierotom, biednym i cudzoziemcom. Sędzia ma więc troszczyć się i wymierzać sprawiedliwość tym, którzy nie mogą uzyskać sprawiedliwości w społeczeństwie, więc oto ta wdowa staje przed sędzią. Sędzia jest osobą o statusie, ona jest osobą o niskim statusie. Przychodzi do tego sędziego, a on nie przejmuje się Bogiem, nie boi się Boga ani nie troszczy się o ludzi.

„A była wdowa w tym mieście, która przychodziła do niego z prośbą: 'wymierz mi sprawiedliwość przeciwko mojemu przeciwnikowi’”. Faktem jest, że jest to przypowieść, więc nie znamy całej historii. Nigdy nie wiemy, co ją dręczyło. Jaka to była niesprawiedliwość, o której mówiła i co ten przeciwnik jej zrobił i robi jej teraz? Tego nie wiemy. Więc przypowieści nie mówią ci wszystkich małych interesujących szczegółów, które chciałbyś poznać. Przypowieść to opowieść i ma przesłanie. Ta przypowieść jest skierowana do tego punktu, więc tak naprawdę nie wiemy, jaka była niesprawiedliwość, ale „przez jakiś czas odmawiał, ale w końcu powiedział sobie: „choć nie boję się Boga ani nie zależy mi na ludziach, to jednak, ponieważ ta wdowa mnie naprzykrza, dopilnuję, aby otrzymała sprawiedliwość, aby ostatecznie nie wyczerpała mnie swoim przyjściem”. Dobrze, a przypowieść: wtedy Pan powiedział:

„Słuchajcie, co mówi niesprawiedliwy, mówi sędzia, a czyż Bóg nie wymierzy sprawiedliwości swoim wybranym, którzy wołają do niego dniem i nocą?” Zauważcie, że wołając dniem i nocą ludzie wciąż wracają do Boga, wołając dniem i nocą. „Czy będzie ich odrzucał? Mówię wam, że dopilnuje, aby szybko otrzymali sprawiedliwość. Jednak kiedy Syn Człowieczy przyjdzie, czy znajdzie wiarę na ziemi? Następnie nagle pod koniec przypowieści masz ten skok do *eschatonu*, do dni ostatecznych. „Kiedy Syn Człowieczy przyjdzie, czy znajdzie wiarę na ziemi? I to jest interesujący skok. Oni otrzymają sprawiedliwość. A potem umieszcza to w tym eschatologicznym, „w tych dniach ostatecznych” rodzaju rzeczy, że Bóg odda sprawiedliwość, a następnie łączy tę sprawiedliwość z dniami ostatecznymi.

D. Wytrwałość w modlitwie: Paweł i Psalmi [11:22-14:09]

B: Połącz DF; 11:22-19:34; Modlitwa cz. 2

Więc to ma związek z wytrwałością w modlitwie, modlitwą o to samo i proszeniem o to samo w kółko i zasadniczo mówiąc, że należy zawsze się modlić i się nie poddawać. Myślę, że to naprawdę ważna rzecz. Myślę, że Jezus w ogrodzie Getsemani, ludzie mówią: „Cóż, nie powinniśmy modlić się o to samo w kółko”. Jezus w ogrodzie Getsemani, czy pamiętasz, że odszedł trzy razy i modlił się trzy razy: „Ojcze, jeśli taka jest Twoja wola, oddal ode mnie ten kielich”. Jezus prosił Boga, aby oddalił od niego kielich, kielich smutku. Judasz miał przyjść do niego i modlił się o to trzy razy, a potem Judasz przyszedł i go zdradził.

Paweł, w 2 Liście do Koryntian 12 Paweł mówi o swoim cierniu w ciele. Teraz tak naprawdę nie wiemy na pewno, czym jest ten cierni w ciele, ludzie mają wiele domysłów na ten temat, ale Paweł miał ten cierni w ciele, który został mu dany przez Boga, modlił się trzy razy: „Ojcze, zabierz to ode mnie”. Modlił się, aby cierni jego ciała został usunięty; Bóg tego nie zrobił. Więc to ciekawe, więc ta idea wytrwałej modlitwy jest ważną rzeczą w Piśmie Świętym, widzimy Pawła modlącego się trzy razy o coś, Jezusa modlącego się trzy razy o coś. Więc jest to coś, o czym musimy myśleć w modlitwie.

Psalmi również, pozwólcie mi tylko powiedzieć, księgi Psalmów są również, w dużej mierze, księgą modlitw śpiewanych do Boga. Te psalmy byłyby śpiewane w kółko i w kółko podczas świąt i uczt w Izraelu. Tak więc to jest pojęcie proszenia i modlitwy. Wiele z waszych kościołów będzie odmawiać Modlitwę Pańską i my odmawiamy Modlitwę Pańską, a niektórzy z nas odmawiają Modlitwę Pańską niemal codziennie. Tak więc są to wspaniałe rzeczy i modlitwa kontynuuje naszą rozmowę na ich temat.

Mogę to jakoś porównać – i to nie jest przypowieść, to trochę jak paralela – powiedzmy, i myślę o moim wnuku Benie, który miał dostać rower na Boże Narodzenie i przyszedł do mojej żony i każda inna kwestia, którą powiedział, była taka, że chce ten rower na Boże Narodzenie. Co się działo, to to, że za każdym razem, gdy rozmawiał z moją żoną, niezależnie od tego, co działo się w rodzinie, sprowadzało się to do „Och, jasne, chciałbym rower na Boże Narodzenie. Na pewno chciałbym rower. Czy dostałeś już mój rower na Boże Narodzenie? Jaki rower mi dałeś?” Zawsze wracało do tego. Więc to w pewien sposób pokazywało jego skupienie, naprawdę chciał tej rzeczy i jako młody człowiek, jako dziecko, naprawdę dużo myślał o tym rowerze, więc kiedy komunikował się ze swoimi dziadkami, w tym przypadku było to coś w rodzaju „Gdzie jest ten rower? Czy możesz mi kupić rower na Boże Narodzenie?” Potem to się powtarzało wielokrotnie i oczywiście nie wiedzieliśmy, co dał mu Święty Mikołaj, ale prawdopodobnie dostał w tym roku rower.

E. Modlitwa, gdy ma to znaczenie – Syn w Afganistanie [14:09-16:35]

Teraz, tylko trochę w dół. Modlitwa, gdy rzeczy mają znaczenie, to dla mnie interesująca sprawa. Myślę, że mój syn był jedną z osób, które nauczyły mnie, jak się modlić. Często modłę się o rzeczy i rzeczy dziejące się w Gordon College i relacje ze studentami lub ludźmi, którzy, niektórzy studenci, mają problemy, jeden dzieciak ma złamaną stopę, a inne dzieci cierpią z powodu przechodzenia między kulturami i mają naprawdę duże trudności z adaptacją do kultur, inni mają problemy z językiem i zmagają się z językiem, inni zmagają się z relacjami i relacjami z całą rodziną i relacjami tutaj w Gordon. Więc modlisz się za ludzi i składasz im prośby. Ale w pewnym sensie nie ma w

tym nic złego. To tak, jakby cokolwiek Bóg zrobi, było w porządku, więc modlisz się po prostu, aby to przedstawić Bogu.

Mój syn, który jest żołnierzem piechoty morskiej, pojechał do Afganistanu, a kiedy był w Iraku – najpierw pojechał do Iraku kilka lat temu – i nie było aż tak źle, ale kiedy pojechał do Afganistanu, zrobiło się naprawdę źle. Jako rodzic, kiedy czujesz się bezradny, zazwyczaj rolę rodzica, szczególnie ojca, jest ochrona swoich dzieci, a kiedy nie możesz chronić i nie masz kontroli nad tym, co się dzieje, a osoba zostaje postrzelona, rozmawiasz przez telefon i on mówi: „do nas strzelają każdego dnia” i wiesz, i inni ludzie, jego przyjaciele zostali faktycznie zabici [Twig] i okaleczeni [Rayaz] i skrzywdzeni [Hadley] i inni [Bunches] w ten sposób i wiesz, że to mógł być on. Modlisz się z tego poczucia bezradności. Uczysz się błagać, aby Bóg oszczędził życie tej osoby. Pamiętasz Abrahama w Starym Testamencie, który targował się, że jeśli będzie 50 sprawiedliwych, czy oszczędzisz miasto? Gdyby było ich 40, 30, 10... proszę, czy oszczędzisz miasto? Pamiętam, że robiłem to samo, mówiąc: „Boże, jeśli to ma być on albo ja, zabierz mnie zamiast niego, bo jestem starym człowiekiem i jestem gotowy odejść”. I tak się modlisz, błagasz, prosisz, robisz wszystko, co możesz, bo to dla ciebie tak wiele znaczy.

F. Modlitwa, gdy ma znaczenie — chore dzieci i prześladowania [16:35- 19:34]

Więc ten poziom modlitwy występuje i nie wiem, czy masz przyjaciół, za których się modliłeś – myślę o innych ludziach, mam przyjaciela i Briana Kinneya, który pracuje w Baker Book House i Briana poza Baker Book House i znam go od wielu lat. Jego syn zachorował na białaczkę, a jego syn, który ma pięć lub sześć lat, zachorował na białaczkę, raka i tego typu rzeczy i był na skraju śmierci. Lekarze teraz robią wspaniałe rzeczy, niesamowite rzeczy, więc modliliśmy się i było całe mnóstwo ludzi modlących się za syna Briana Kinneya. Lekarze odnieśli sukces. Teraz, nie wiem, to było lata później, więc nie jestem pewien, ale odnieśli sukces i nastąpiła remisja. Wydawało się, że czuje się dobrze, a białaczka minęła, wyzdrowieli. To było naprawdę ekscytujące, modliliśmy się za niego przez prawdopodobnie rok, modląc się za tego młodego

dzieciaka, a Bóg oszczędził mu życie i to jest po prostu wspaniała rzecz. Jako rodzic, kiedy twoje dziecko zapada na jedną z tych okropnych chorób, zdajesz sobie sprawę, że jesteś w innej sytuacji, modlisz się o coś, ale to tak naprawdę nie ma większego znaczenia. A potem nagle zaczynasz się modlić i to naprawdę ma znaczenie.

Moja córka ma teraz męża, który ma guza mózgu tuż za uchem w mózgu. Stracił już część słuchu i jest prawnikiem, więc to naprawdę ważne, że może słyszeć – albo może jako prawnik nie powinien słyszeć – ale ma ten guz i boją się tam wejść, bo jest wokół nerwu i sparaliżowałby również połowę jego twarzy, a jest mnóstwo dyskusji i modlitw, więc modlimy się za niego regularnie.

Więc zawsze powinniśmy się modlić. Na świecie dzieją się wielkie rzeczy, o które należy się modlić. Był pewien człowiek w Iranie, który był chrześcijaninem i pastorem w Iranie. Powiedzieli, że przeszedł z islamu, a nie wolno przechodzić z islamu na chrześcijaństwo. Przeszedł na chrześcijaństwo, gdy był małym dzieckiem. Kazali mu powiedzieć: „wyrzeknij się swojej wiary albo umrzesz”. Nie wyparł się swojej wiary i teraz wielkim pytaniem jest, czy go zabili. Nazywał się Yosif. Więc wiesz, że dostajesz takie rzeczy i modlisz się za tego człowieka, ma żonę i dzieci, jest wystawiony za swoją wiarę i może umrzeć jako męczennik. To jest XXI wiek, XXI wiek i umiera jako męczennik za swoją wiarę. I wszystko, co musi zrobić, to odwołać swoje przekonania, ale tego nie robi, ponieważ jest chrześcijaninem i kocha Pana. Więc te rzeczy dzieją się tutaj i istnieje potrzeba modlitwy, rozpaczliwa potrzeba modlitwy. Więc modlitwa jest wielką rzeczą, a Ewangelia Łukasza 18 jest naprawdę fajna, ponieważ są tam dwie przypowieści o modlitwie.

G. Droga do Emaus: przebranie Jezusa i nadzieja uczniów [19:34-23:15]

C: Połącz GI; 19:34-29:23; Emmaus Rd. Wykorzystanie OT

T oto jeszcze jedna rzecz, którą chciałem tutaj omówić, w Ewangelii Łukasza, i to jest, żeby to jakoś zakończyć. I to jest Droga do Emaus. Droga do Emaus to słynna opowieść, kiedy Jezus zmartwychwstał, a jego uczniowie rozmyślają: „Jezus umarł na krzyżu” i wszyscy są naprawdę na dnie, na dnie, na dnie. Po trzech dniach

zmartwychwstaje i kiedy się ukazuje, niektórzy ludzie go widzą, niektórzy nie.

Pamiętacie Tomasza, kiedy przechodzimy do Jana. On sam go jeszcze nie widział, więc kwestionuje pewne rzeczy. To jest Droga do Emaus, gdzie dwie osoby wychodzą same z Jerozolimy. Byli w Jerozolimie na śmierć Chrystusa i słyszeli pogłoski o zmartwychwstaniu, ale nie wiedzą, co się naprawdę dzieje. Więc idą w dzień szabatu, drogą do Emaus, to około 7 mil od Jerozolimy na zachód, więc idą tą drogą. Miałem przywilej spacerować tą drogą Emaus. To stara rzymska droga. Rzymianie budowali drogi w całym imperium i te drogi są tak dobre, że istnieją do dziś. Wiele z nich nie ma dziur; są zbudowane z płyt kamiennych, naprawdę niesamowita struktura drogi.

To jest z 24 rozdziału Ewangelii Łukasza, zaczynając od wersetu 13. Mówi: „Tego samego dnia dwaj z nich szli do wioski zwanej Emaus, oddalonej około 7 stadiów od Jerozolimy, i rozmawiali ze sobą o wszystkim, co się wydarzyło” – dobrze, to teraz śmierć Jezusa, pogłoski o zmartwychwstaniu – „a gdy rozmawiali i omawiali te sprawy ze sobą, sam Jezus podszedł i siedł z nimi. Lecz nie mogli Go poznać” – więc Jezus podszedł i siedł z nimi, a oni nie wiedzieli, że to Jezus, ponieważ Jezus coś robi, nie wiem, może ma na sobie bluzę z kapturem lub coś takiego, nie wiedzą, kim On jest. „I zapytał ich: 'O czym rozmawiacie, idąc?' Stali nieruchomo, z twarzami spuszczoneymi, wciąż myśląc, że Jezus umarł. Jeden z nich, imieniem Kleofas, zapytał Go: 'Czy jesteś jedynym gościem w Jerozolimie, który nie wie, co się tam wydarzyło w tych dniach?' „Co się dzieje?” – zapytał. To trochę jak „co się dzieje”, nakłonienie ich do dostarczenia informacji i zobaczenie ich perspektywy na to, co myślą o Jezusie. To Jezus, pyta ich, „Co się dzieje?” – zapytał ich. „O Jezusie z Nazaretu” – odpowiedzieli – „był prorokiem”. Bardzo interesujące. Był prorokiem. Jak rozumieli Jezusa? Był prorokiem. „Potężny w słowie i czynie przed Bogiem i całym ludem. Arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On jest tym, który miał” – Jaka była natura ich nadziei? To naprawdę zgrabny fragment, ponieważ mówi nam, oto dwaj Żydzi, opisują naturę swojej nadziei, jaką mieli na Mesjasza. Oto więc ich nadzieja, którą opisują. „A myśmy się spodziewali, że On jest tym, który miał przyjść, aby odkupić Izraela”. Tak więc chodziło o to, że Mesjasz miał odkupić i rządzić

Izraelem, zrzucić rzymskie jarzmo, ustanowić syna Dawida, aby odkupił Izrael. „A co więcej, jest już trzeci dzień, odkąd to wszystko się wydarzyło. Ponadto niektóre z naszych kobiet” – Teraz opowie o niektórych plotkach – „poza tym niektóre z naszych kobiet nas zadziwiły. I poszły do grobu wcześniej rano, ale nie znalazły jego ciała. Przyszły i powiedziały nam, że miały wizję aniołów, którzy powiedzieli, że on żyje”. – znowu te kobiety to zgłaszają, ale słyszały raport, ale nie mogły go potwierdzić. Więc nie są pewne, czy to się wydarzyło, czy nie. Ciało zniknęło, skąd wzięli się ci aniołowie ?

H. Droga do Emaus: Jezus naucza uczniów [23:15-26:50]

A tak przy okazji, czy ktoś pamięta początek Ewangelii Łukasza, to ostatni rozdział Ewangelii Łukasza, czy ktoś pamięta początek Ewangelii Łukasza, kto się pojawia? Aniołowie pojawiają się przy narodzinach Chrystusa i śpiewają *Gloria in excelsis deo* rodzaj rzeczy. Chwała na początku. Aniołowie przychodzą i ogłaszają to pasterzom, a teraz aniołowie donoszą pod koniec książki. Nie znaleźli ciała, przyszli i powiedzieli nam, że mieli wizję aniołów, którzy powiedzieli, że On żyje. – „Wtedy niektórzy z naszych towarzyszy poszli do grobu i znaleźli wszystko tak, jak mówiły kobiety, ale Jego nie widzieli”. – Więc teraz relacja kobiet jest potwierdzona. Ciała nie ma, ale oni nadal nie wiedzą, co o tym sądzić. „Powiedział im: (teraz Jezus przerywa) 'Jak nierozumni jesteście, jak opieszali w wierzeniu we wszystko, co powiedzieli prorocy. Czyż Chrystus nie musiał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały?'” Więc wtedy Jezus podnosi od proroków tę ideę, że Mesjasz musiał cierpieć. Że niekoniecznie tylko Mesjasz ben Dawid będzie cierpiał, ale Mesjasz ben Józef będzie cierpiał, tak jak Józef cierpiał w więzieniu, sprawiedliwie. Więc teraz Mesjasz miał cierpieć. I to jest możliwe odniesienie do Izajasza 53, że miał ponieść nasze cierpienia i nasze słabości. Był jak baranek na rzeź, wziął na siebie nasze nieprawości – Izajasz 53. Wszyscy jak owce zbłądziliśmy.

Następnie jest powiedziane: „Czyż Chrystus nie musiał tego cierpieć, a potem wszedł do chwały? I zaczynając od Mojżesza i wszystkich proroków, wyjaśniał im, co w Pismach było powiedziane o Nim”. Cóż to byłby za wykład. Jezus zaczyna od Mojżesza.

Zauważ, że wraca do Pięcioksięgu, wraca do Mojżesza i wszystkich proroków i wyjaśnia im o Chrystusie. „A gdy zbliżali się do wioski, do której szli, Jezus zachowywał się tak, jakby miał iść dalej, ale nalegali na niego usilnie: „Zostań z nami, bo zbliża się wieczór, dzień się już prawie kończy”. I wszedł, aby zostać z nimi ”.

I tak teraz zasiada z nimi przy stole. Wziął chleb, odmówił modlitwę dziękczynną, połamał go i zaczął im dawać. Więc teraz masz Jezusa siedzącego przy stole, łamiącego z nimi chleb, dziękującego za chleb. Czy to ci coś przypomina? To trochę jak po Eucharystii, po Wieczery Pańskiej. Jezus siada i łamie z nimi chleb, tak jak wcześniej siadał i łamał chleb ze swoimi uczniami. Teraz znowu łamie chleb i zauważ, co się dzieje: „Wtedy więc zajął z nimi miejsce przy stole, wziął chleb, odmówił modlitwę dziękczynną, połamał go i zaczął im dawać. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, a On zniknął im z oczu. I pytali się nawzajem: „Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” „Czyż serce nasze nie pałało, gdy Pisma nam wyjaśniał?” To piękne, piękne powiedzenie. „Wstali i zaraz wrócili do Jerozolimy, gdzie znaleźli jedenastu i tych, którzy z nimi byli zgromadzeni”. Mamy więc jedenastu apostołów i tych, którzy z nimi byli zgromadzeni, najwyraźniej więcej niż tylko apostołów. „Mówiąc: 'Prawda, Jezus zmartwychwstał i ukazał się także Szymonowi.' Obaj opowiedzieli, co się wydarzyło w drodze i jak rozpoznali Jezusa, gdy łamał chleb”.

I. Jezus jako wypełnienie całego Starego Testamentu [26:50-29:23]

Teraz myślę, że jest jeszcze jeden fragment, który chcę poruszyć, a jest to w rozdziale 24:44. Ciekawie jest usłyszeć ich opis. Mówi on: „Powiedział do nich [teraz mówi Jezus]: „To jest to, co wam mówiłem, gdy byłem jeszcze z wami. Musi się wypełnić wszystko, co jest napisane w [a następnie opisuje Stary Testament, a oto jak go opisuje], musi się wypełnić wszystko, co jest napisane w Prawie, u Proroków i w Psalmach”. I tak tutaj, w rozdziale Łukasza 24:44, masz potrójny kanon Starego Testamentu. To jest kanon żydowski: Mojżesz, Pięcioksiąg, od Księgi Rodzaju do Powtórzonego Prawa, Tora; potem masz proroków, Dawnych Proroków, zaczynając od Jozuego, Sędziów i Samuela, Królewskich, tych nazywa się Dawnymi Prorokami.

Późniejsi Prorocy: Izajasz Jeremiasz, Ezechiel, Daniel i Dwunastu. I tak masz Mojżesza, proroków i Psalmy. Inną częścią Starego Testamentu są Pisma, z których Psalmy są najważniejsze. To ogromna księga, Psalmy. Więc Jezus tutaj wspomina o potrójnym podziale Starego Testamentu i wyjaśnia swoim ludziom, że „Muszą mówić o mnie te rzeczy w Prawie, u Proroków i w Psalmach. I otworzył ich umysły, aby rozumieli Pisma”. To jest po zmartwychwstaniu, a Jezus przechodzi przez to ze swoimi uczniami przez Mojżesza, Proroków i Pisma, czyli Psalmy. Więc to jest kluczowy fragment, gdy myślisz o studiach kanonicznych. Stary Testament został podzielony na te trzy sekcje. Te trzy sekcje są wspomniane przez Jezusa po zmartwychwstaniu.

To kończy dla nas Księgę Łukasza. A teraz, gdy skończyliśmy Łukasza, cofnijmy się o krok. Przyjrzelśmy się Mateuszowi, Chrystus jest Królem: Markowi, Niesamowitemu Cierpiącemu Słudze; i przyjrzelśmy się Łukaszowi, Doskonałemu Człowiekowi; Chrystus wzrastający na różne sposoby. Teraz chcę przeskoczyć z Drogi do Emaus i przejść do innej, całej sekcji. Pozwólcie mi się stąd wydostać, wrócić.

J. Ewangelie synoptyczne i Kościół wczesny [29:23-33:52]

D: Połącz JL; 29:23-43:40; Historyczność Ewangelii

Teraz zajmiemy się problemem synoptycznym. Czym jest problem synoptyczny? Problem synoptyczny to w zasadzie to, co się dzieje, gdy porównujesz Mateusza, Marka i Łukasza. Będą więc podobieństwa i będą różnice. Gdy są podobieństwa, nie ma problemu. Gdy autorzy ewangelii, Mateusz, Marek i Łukasz, mówią to samo, to nie jest to problem. Ale te trzy ewangelie wydają się być bardzo podobne, więc nazywa się je „synoptycznymi”. Masz synoptyczny, co jest jak „synoptyczny”. *Syn* po grecku oznacza „z”, *optyczny* jak optyk, okulistyka, więc synoptyczny oznacza „jednym okiem”. Problem synoptyczny mówi, że te trzy ewangelie, Mateusz, Marek i Łukasz, widzą Jezusa jednym okiem. Jan z kolei jest zupełnie inny. Daje zupełnie inną perspektywę. Więc tak jak potrzebujesz dwójga oczu, aby uzyskać percepcję głębi, a masz dwoje oczu, aby móc zauważyć, że krzesło jest bliżej; zegar z tyłu pokoju jest znacznie dalej. Masz percepcję głębi, ponieważ masz dwoje oczu. Właściwie rozwijają kamery wideo z dwoma

kamerami, które nagrywają i są niemal jak nasze oczy, aby dać poczucie, nawet w pracy z kamerą wideo, trójwymiarowości. To jest całkiem fajne, co się dzieje. „Masz Mateusza, Marka i Łukasza, którzy dają jedną perspektywę, a Jana dają inną. Istnieją bardzo różne perspektywy między synoptykami. Ale wśród synoptyków — wszyscy oni patrzą tym samym okiem — są podobieństwa i duże różnice. Więc chcemy to rozważyć. Więc synoptyczny, synoptyczny, jednym okiem. Trzy ewangelie, Mateusza, Marka i Łukasza, widzą Jezusa jednym okiem.

Teraz ciekawe jest to, że wczesny kościół widział różnice między Mateuszem, Markiem i Łukaszem, a mimo to nie wciskał ich razem. Dopuszczali każdego świadka, Mateusz różni się od Marka, różni się od Łukasza. Są bardzo podobni, ale są różnice. Zwykle, jeśli chcesz jakiegoś rodzaju porozumienia, pomyślałbyś historycznie, gdyby tekst był plastyczny, albo gdyby tekst był plastyczny, spodziewałbyś się, że ludzie powiedzą: „Och, musimy sprawić, by Mateusz i Marek się zgodzili”. Więc tam, gdzie się nie zgadzają, ludzie nielegalnie ich harmonizują. Ale tak się nie stało. Pozostawili różnice; wczesny kościół pozostawił różnice w tekście. To mówi mi coś o historyczności tych dokumentów. Nie chodzi o to, że kościół bawi się tymi dokumentami, te dokumenty są bardzo plastyczne i są po prostu legendami, wymyślonymi i modyfikowanymi, aby pasowały do siebie. Nie, nie patrzyli na to w ten sposób. Spojrzeli na dokumenty, które mieli i pozwolili im pozostać. Pozostawili je stojące nawet w punktach, w których dochodzi do poważnych konfliktów. Pozostawili konflikty. Nie zharmonizowali ich. Więc jest bardzo interesujące, że wczesny kościół nie korygował i nie harmonizował i tym podobnych rzeczy. Pozwolili im stać z tymi różnicami, a my przyjrzymy się niektórym z nich za chwilę.

Co to mówi o ich wierze w świętość tekstu i historyczną wiarygodność? Historyczną wiarygodność tekstu; jako chrześcijanie jesteśmy bardzo związani z historią. Nasza teologia wyrasta z historii. Nie chodzi o to, że nasza teologia rodzi historię, nie, to ta historia, prawdziwe wydarzenia; Jezus urodził się w Betlejem, Jezus nauczał w Galilei i chodził po wodach Galilei, Jezus umarł w Jerozolimie i zmartwychwstał trzeciego dnia. To są wydarzenia historyczne. Innymi słowy, chrześcijaństwo jest zbudowane na

prawdziwej historii. Następnie nasza teologia wywodzi się z historii. Więc historia jest niesamowicie ważna. Więc historyczna wiarygodność tych trzech ewangelii, które opowiadają o Jezusie, jest niesamowicie ważna. Tak samo dla ludu żydowskiego, dla którego Księga Wyjścia i Pięcioksiąg są bardzo ważne – wyjście z Egiptu i Bóg wyprowadzający ich z Egiptu silnym wyciągniętym ramieniem i potężną ręką. I tak Nowy Testament jest bardzo historycznie wiarygodny. Nie zgniatali rzeczy razem; nie powiedzieli, że te rzeczy do siebie nie pasują, więc je przerobimy, żeby lepiej pasowały. Pozwolili im pozostać.

K. Dlaczego Ewangelia nie jest legendą: naoczni świadkowie mogą potwierdzić historię [33:52-38:48]

Dlaczego nie legenda? Okej. Część problemu, dlaczego ewangelie nie są legendą, polega na tym, że masz swoje ewangelie, Mateusza, Marka i Łukasza. Marek pisał prawdopodobnie przed 60 r. n.e., a Łukasz pisał przed śmiercią Pawła, Paweł umiera około 68 r. n.e., Łukasz pisze do najznakomitszego Teofila, prawdopodobnie w obronie apostoła Pawła. Więc Łukasz jest prawdopodobnie dość zdecydowanie przed 65 r. n.e., Mateusz może być trochę później. Ale wszyscy ci ludzie pisali przed 70 r. n.e. Ponieważ zniszczenie świątyni nie jest wspomniane w żadnej z tych ewangelii, więc wiesz, jest to przed 70 r. n.e. Cóż, to jest to, 30-40 lat po Jezusie. Więc mówisz, że wiele się zmienia w ciągu 30-40 lat. Ale problem jest taki: czy 30 lub 40 lat to wystarczająco dużo czasu, aby powstała cała legenda o Jezusie? Odpowiedź brzmi: nie. Problem polega na tym, że masz naocznych świadków, którzy nadal żyją, aby potwierdzić, że Jezus albo to zrobił, albo tego nie zrobił. Ze względu na naocznych świadków nie można aż tak bardzo naciągać faktów.

Przypomina mi kobietę o imieniu Sonya Weitz. Mieliśmy ją w Gordon College przez lata. Dr Marv Wilson, który jest legendą w Gordon College, fenomenalny nauczyciel i osoba, która uczy tutaj Starego Testamentu, rozwinął prawdziwą integrację ze społecznością żydowską w North Shore w Bostonie. I poznał Sonyę Weitz i ona jest ocalałą z holokaustu. Wstawiała raz w roku, Marv ją przyprowadzał, albo Polly

przyprowadzała Sonyę Weitz i ona wygłaszała wykład w Gordon College, o tym, jak być ocalałym. I opisywała holokaust i właściwie mam nagranie wideo z tego. Opisywała holokaust i to, jak to było dla niej i jej siostry; reszta jej rodziny, myślę, zginęła w holokauście. Ona i jej siostra pojechały do kilku głównych obozów – Auschwitz lub Birkenwald, czy który to był – ale ona pojechała do kilku z nich, wsiadła do pociągu, została upchnięta do wagonu z dwiema setkami osób i zasadniczo była totalnie upokorzona. I opisywała holokaust. Co w tym złego, ludzie nie mogą oszukać holokaustu, ponieważ są jeszcze ludzie żyjący, jak Sonya Weitz, która pamiętała holokaust, ponieważ tam była. Więc kiedy facet taki jak Ahmadineżad z Iranu, szalony facet, wstaje w Iranie i mówi, że tak naprawdę nie było holokaustu, to zostało wymyślane przez Żydów. Przepraszam, Sonya Weitz tam była.

A tak przy okazji, nawet Eisenhower, generał Eisenhower, kiedy wkroczyli, żeby uwolnić te obozy, powiedział, że ludzie nigdy nie uwierzą w to, co się tu wydarzyło. I dlatego udokumentował wszystkie te rzeczy. Zrobili zdjęcia i udokumentowali całą tę sprawę, ponieważ powiedzieli, że ludzie nigdy w to nie uwierzą. Więc to jest bardzo dobrze udokumentowane. Mimo że jest to dobrze udokumentowane, wciąż są szaleńcy, którzy mówią, że to się nigdy nie wydarzyło i tak dalej. Więc problem polega na tym, że możesz sprawdzić, czy ci ludzie blefują, ponieważ Sonya, ona tam była, była naocznym świadkiem i świadczy o tym, jak to było być w obozach koncentracyjnych za czasów Hitlera. I więc nie ma, nikt nie może jej zakwestionować, to było jej doświadczenie. Ona tam była, ona i jej siostra.

Więc jaki jest jeden z problemów? Problem polega na tym, że Sonya zmarła zaledwie kilka lat temu, więc teraz nie przychodzi i nie opowiada już swojej historii, i to właśnie dzieje się z wieloma ocalałymi z holokaustu, wymierają. Więc dlatego teraz nie masz tego świadka, a teraz jesteśmy w 2012 roku, a holokaust miał miejsce w latach 40., więc mówimy o 60 lub 70 latach, więc ci ludzie wymierają.

Więc z Markiem, Mateuszem i Łukaszem, wciąż jesteś w przedziale dwudziestu, trzydziestu, czterdziestu lat, więc jest mnóstwo ludzi wokół, którzy faktycznie mogą świadczyć o tych wydarzeniach. To wszystko, co mówię. Więc nie masz czasu na

legendę. Masz zbyt wielu ludzi, jak mówi Paweł w 1 Liście do Koryntian 15, było 500 osób, które widziały Jezusa żywego po tym, jak zmartwychwstał. Było 500 świadków. Oprócz dwunastu i kobiet, były te dwie osoby z drogi do Emaus. Więc ilu świadków potrzeba, aby ktoś powiedział, że to naprawdę się wydarzyło? Masz dwóch świadków, jesteś całkiem niezły. Masz jednego świadka, możesz się zastanawiać, masz dwóch świadków, to znacznie zwiększa prawdopodobieństwo. Co dostajesz, gdy masz jedenastu, dwunastu świadków na raz, co się dzieje, gdy masz 500 świadków w jednym czasie, w różnych miejscach, w różnych czasach i w różnych okolicznościach?

Więc na drodze do Emaus, prawdopodobnie nigdy wcześniej nie był na drodze do Emaus, nie ma o tym wzmianki w Piśmie Świętym, więc ci ludzie nie mają nic wspólnego z Jezusem w tym rejonie. A jednak Jezus spotyka ich na drodze do Emaus. Więc to dwóch świadków. Więc to nie jest tylko jeden. Więc to nie jest legenda, ale historycznie wiarygodna.

L. Dowód na historyczność Ewangelii: Brzydka prawda [38:48-43:40]

Teraz rzeczy nie byłyby ukrywane. Uczniowie, jeśli piszesz ewangelię o Jezusie, czy jako apostoł, gdybyś był jednym z dwunastu facetów, opowiedziałbyś wszystkie głupie rzeczy, które robią apostołowie? Jezus jest z nimi w łodzi i zaczyna im mówić, uważajcie na zakwas faryzeuszy, a uczniowie zaczynają mówić: „Zapomnieliśmy wziąć chleba, a Jezus się na nas wścieka, bo nie miał nic do jedzenia. Więc mówi o zakwasie faryzeuszy, ale tak naprawdę jest głodny, bo zapomnieliśmy chleba”. A Jezus mówi: „Hej, ogarnijcie. Jeśli chcę chleba, przepraszam, ilu ich właśnie nakarmiłem? Właśnie nakarmiłem 5000, jeśli chcę chleba, mogę zrobić chleb, mannę z nieba. Bóg dał mannę z nieba. Jeśli chcę mannę z nieba, mogę to zrobić. I mówi: „nie rozumiecie” do uczniów. I tak uczniowie w pewnym momencie są oszukiwani, nie rozumiejąc Jezusa raz po raz, po prostu tego nie rozumieli. Więc gdybyś to ty to pisał i był jednym z apostołów, czy nie usunąłbyś takich historii? Ludzi, z którymi zadawałeś się przez te lata, wielu z tych ludzi, którzy teraz wychodzą, szerzą ewangelię, zostają zabici, i czy opowiedziałbyś o nich te negatywne historie? A jednak ewangelie obnażają uczniów, kiedy po prostu tego nie

rozumieją. Jezus jada z poborcami podatkowymi. Można by pomyśleć, że chcieliby podnieść jego status i zamiast pozwolić mu kręcić się z tymi nieślubnymi kobietami, jak Maria Magdalena i poborcy podatkowi. Umieściłbyś go tam z Herodami i Kajfaszem, arcykapłanem i Poncjuszem Piloci, kazałbyś mu zadawać się z ważniakami. Zamiast tego, kim jest Jezus, z kim zadaje się? Ci poborcy podatkowi i grzesznicy, a my nawet nie znamy wielu ich imion, ale Jezus miał reputację wśród Samarytan. Znowu to samo, jeśli jesteś dobrym Żydem, dlaczego miałbyś przedstawiać Samarytan, skoro wiesz, że to obraża wszystkich Żydów. A jednak ewangelie wciąż do tego wracają – Jezus zadawał się z Samarytanami. Daje ci to prawdziwą historię, mimo że wiesz, że prawdziwa historia będzie obrażała niektórych ludzi. Innymi słowy, Jezus niekoniecznie był poprawny politycznie. Więc mówi o swoich relacjach z Samarytanami, nawet wiedząc, że to przyniesie sprzeciw, niewiarę uczniów, jego własni uczniowie w pewnym momencie w niego nie wierzyli.

Jego własna rodzina przychodzi i w pewnych momentach przychodzi zabrać Jezusa Jakub i Józef, i jego własna matka, przychodzą zabrać cię, przychodzą zabrać. Więc przychodzą zabrać Jezusa, ponieważ uważają, że jest szalony. Jego własni bracia, czytając w innym fragmencie, byli, to jest z Księgi Jana, przepraszam za przeskakiwanie do Jana. W Janie idą na Święto Namiotów, a jego bracia mówią: „Hej, Jezu, dlaczego nie czynisz swoich cudów, które czynisz, dlaczego nie pójdziesz do Jerozolimy i nie pokażesz wszystkim tych cudów, które czynisz”. Narrator w Janie mówi: „ponieważ jego własni bracia nie wierzyli w niego”. Powiedzieli: „Idź do Jerozolimy i czyn te cuda; ponieważ nie wierzyli w niego”. Gdybyś pisał historię o bohaterze, zataiłbyś te rzeczy.

Piotr zaparł się Pana. Piotr jest jednym z wielkich ludzi wczesnochrześcijańskiego kościoła. To apostoł Piotr. „Na tej skale, Piotrze, zbuduję mój kościół”. Jednak wszystkie ewangelie odnotowują, że Piotr zaparł się Pana trzy razy. Co to za historia? Czy nie pominąłbyś fragmentów dotyczących swojego przyjaciela Piotra i nie powiedział, okej, popełnił kilka błędów? Nie uwzględniasz błędów swoich przyjaciół w sposobie, w jaki piszesz swoją historię. Jednak ewangelia mówi, że Piotr zaparł się Pana. Tuż przed ukrzyżowaniem, trzy razy, nie tylko raz, ale trzy razy. Piotr wychodzi i płacze z tego

powodu. Normalnie, zataiłbyś takie rzeczy. Próbuję powiedzieć, że ewangelie podają nam dokładną historię i ujawniają dobre, złe i brzydkie rzeczy. Jest tam trochę brzydkich rzeczy i one je ujawniają. Więc to jest prawdziwa historia, a nie wymyślona historia. To nie jest idealna, legendarna historia ani mitologiczna historia, w której tworzą mit, w którym Jezus jest tym mitem. Nie, oni podają prawdziwą historię. Tak więc historyczną wiarygodność; Craig Blomberg, z Denver Seminary, napisał naprawdę fajną książkę, 4-5-stronicową książkę o historycznej wiarygodności ewangelii. To naprawdę krytyczna książka. Przechodzi przez nią i ustanawia wiele historycznych wiarygodności ewangelii. Craig Książka Blomberga, *Historical Reliability of the Gospels*, jest naprawdę warta przeczytania.

M. Similarities: A Shared Broad Chronology [43:40-45:47]

E: Połącz MO; 43:40-53:47; Podobieństwa synoptyczne, cz. 1

Przyjrzyjmy się teraz niektórym ewangeliom synoptycznym. Niektóre podobieństwa. Powiedzieliśmy, że będą podobieństwa i różnice w ewangeliiach synoptycznych, Mateusza, Marka i Łukasza. Podobieństwa, one nam nie przeszkadzają, więc przyjrzyjmy się im najpierw. To dość łatwe, ale chcę poruszyć niektóre z nich, ponieważ myślę, że ważne jest, aby wiedzieć, na jakim poziomie występują podobieństwa.

Istnieje szerokie podobieństwo chronologiczne. Wszystkie ewangelie mają takie szerokie ramy chronologiczne. Jezus rodzi się w Betlejem w Judei. Dorasta w Nazarecie. Więc Jezus rodzi się w Betlejem, idzie do Nazaretu. Nazaret to miejsce, w którym dorasta pod okiem swojego ojca Józefa, jako cieśla. Wszystko to jest jego wczesną posługą, nie posługą, ale dorastaniem Jezusa w Nazarecie.

A potem Jezus idzie nad Jezioro Galilejskie i wzywa uczniów, wykonuje swoją posługę, chodzi po wodzie i karmi pięć tysięcy, wygłasza Kazania na Górze, tego typu rzeczy, uzdrawia trędowatych i wypędza opętanych. Więc Jezus idzie z Nazaretu do Galilei. Galilea to miejsce, w którym wykonuje większość swojej posługi, a następnie z Galilei schodzi do Jerozolimy.

Kiedy zstępuje do Jerozolimy, to przygotowuje się do końca. W Wielki Tydzień zstępuje do Jerozolimy, a Jerozolima to miejsce, w którym zostanie ukrzyżowany. Tak więc wszyscy mieli śmierć Jezusa, trzy dni później, jego zmartwychwstanie.

Oto więc szerokie ramy historyczne, od Nazaretu do Galilei, posługa w Galilei z uczniami, cuda, przypowieści, nauki i zjazd do Jerozolimy na koniec, a następnie uderzenie w Jerozolimę w Tydzień Męki Pańskiej, ukrzyżowanie, śmierć i pochówek oraz zmartwychwstanie trzy dni później. Wszystkie ewangelie mają tę samą szeroką chronologię. Okej, więc to, i znowu, nie jesteśmy zaskoczeni zapisem wszystkiego, co się wydarzyło, i wszyscy zgadzają się co do tej szerokiej chronologii.

N. Podobieństwa: Uzdrawienie paralityka [45:47-49:44]

Niektóre sformułowania wielu fragmentów są dokładnie takie same. Dokładnie do tego stopnia, że są oszałamiająco dokładne. Więc to, co mamy tutaj, i chcę przyjrzeć się tylko cudowi paralityka. Więc ten paralytyk; pozwólcie, że po prostu ujmę tę historię w ramy, wszyscy znacie tę historię. Jezus jest w tym domu, a tam jest tłum i ci faceci przynoszą — tego faceta, który jest kaleką, i przyprowadzają go jego czterej przyjaciele. Więc jego czterej przyjaciele niosą go na macie i nie mogą wejść, żeby zobaczyć Jezusa z powodu tłumy. Więc co robią? Mają tego faceta, który jest kaleką, muszą go zanieść do Jezusa, żeby Jezus mógł go uzdrowić. Wchodzą na dach, rozbierają dach. Dachy były płaskie w tej kulturze i były zasadniczo płaskimi dachami zrobionymi z błota i gałęzi i tego typu rzeczy. Nie mieli dobrych gontów, jakie mamy w Nowej Anglii i stromych dachów. Płaskie dachy. Wchodzą i rozbierają dach. Wyobraź sobie Jezusa siedzącego tam, a cały ten brud spadał na Niego.

Ale tak czy inaczej, potem prosto przez dach zrzucają tego faceta przed Jezusa. Jezus patrzy na faceta i wszyscy oczekują, że Jezus powie: „wstań i chodź”. Jezus tego nie mówi. Jezus nigdy nie robi tego, czego się spodziewasz, więc Jezus patrzy na faceta i mówi: „Twoje grzechy są odpuszczone”. Niektórzy ludzie wpadają w panikę i mówią: „Wow, kto może odpuszczać grzechy, jeśli nie Bóg”. Dokładnie o to chodzi, a Jezus mówi: „Twoje grzechy są odpuszczone” i mówi: „co jest trudniejsze, powiedzieć: „Twoje

grzechy są odpuszczone” czy „wstań, weź swoje łoże i chodź”?” Najwyraźniej wzięcie swojego łoża i chodzenie udowodniło, że może odpuszczać grzechy. Więc Jezus mówi: „Weź swoje łoże, wstań, wyjdź stąd”. Facet wstaje, wychodzi. A tak przy okazji, czy w małym miasteczku wszyscy wiedzieliby, że ten facet jest kaleką? Nie wiem, jak został kaleką i jaka jest cała sytuacja z rodziną, ale w małych miasteczkach wszyscy wiedzą wszystko. Więc ten facet wychodzi i wszyscy są oszołomieni. To jest historia o paralityku.

To, na co patrzymy tutaj, to chcę przyjrzeć się konkretnym tekstom dokładnie pod względem sformułowania, a to jest Ewangelia Mateusza 9:6, i jest tam powiedziane „Abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” [przerwa w tekście]. „Abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” [przerwa w tekście], a następnie przerywa, „abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” [przerwa w tekście], a następnie zwraca się do paralityka dokładnie w tym momencie po powiedzeniu „abyście wiedzieli” [przerwa], a następnie odwraca się i „mówi do paralityka: 'wstań i chodź’” [przerwa]. Więc jest przerwa tutaj i chcę przyjrzeć się tej przerwie, gdzie odchodzi od mówienia do tłumu i zwraca się do tego faceta, który jest sparaliżowany, i dokładnie to się dzieje.

Jeśli spojrzysz na rozdział 2 Ewangelii Marka, jest tam napisane „ale żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów...” i znowu, dokładnie w tym miejscu, „zwraca się do paralityka i mówi: 'Weź swoje łoże i wyjdź stąd’”. Więc przerwa jest dokładnie w tym samym punkcie. I wtedy, oczywiście, pokazujemy podobieństwa i Łukasza 5:24. Jest tam powiedziane „ale żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów...” przerwa „abyście wiedzieli” zwraca się do paralityka i mówi „wstań i chodź”

Więc widzicie, że we wszystkich trzech z tych opowieści Jezus pęka dokładnie w tym samym momencie. Próbuje powiedzieć, że to są ewangelie synoptyczne. Opowiadają historie, wiele z tych historii, opowiadają je dokładnie w ten sam sposób. Sformułowanie jest dokładnie takie samo, nawet ruch, zwrócenie się do tłumu i zwrócenie się do

paralityka jest dokładnie w tym samym momencie. I tak oto zweryfikowano trzy ewangelie w taki sposób, w jaki to się tam wydarzyło. Więc to jest jedno podobieństwo.

O. Podobieństwa: Jan Chrzciciel [49:44-53:47]

Oto kolejne podobieństwo. To cytat o Janie Chrzcicielu. Jan Chrzciciel, który jest wczesnym poprzednikiem Jezusa, jest Eliaszem, który miał przyjść. Jezus powiedział, że jeśli to przyjmiesz, to jest Eliaz czytający przyjście Mesjasza. Więc Jan Chrzciciel jest tym cytatem ze Starego Testamentu i mówi „to jest ten, o którym mówił prorok Izajasz: 'Głos wołającego na pustyni'”. A co on nazywa „Przygotujcie drogę Pańską, prostujcie dla niego ścieżki”. Więc jest głos wołającego na pustyni. Gdzie Jan przesiadywał? Jan przesiadywał na pustyni. Jadł szarańczę i dziki miód i przesiadywał na pustyni. Więc mówi, Izajasz powiedział, myślę, że to Izajasz 40, i powiedział: „Głos wołającego na pustyni”. Więc jest na pustyni, a co on nazywa? „Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego”. To cytat z LXX, czyli z Septuaginty. Septuaginta to greckie tłumaczenie Starego Testamentu wykonane około 200-100 r. p.n.e. Nie chcę wdawać się w szczegóły dotyczące tego, kiedy dokładnie LXX zostało przetłumaczone, ale około 200-100 r. p.n.e. Septuaginta, w rzeczywistości trochę wcześniej. Zauważcie więc, że Mateusz 3:3, Marek 1:3 i Łukasz 3:4, okej, więc zasadniczo 3:4 i 3:3 w Mateuszu i Łukaszu to ten sam rozdział. Zawiera ten cytat, a wszystkie one cytują Septuagintę.

Żaden z nich nie używa cytatu ze Starego Testamentu z tekstu masoreckiego. Czym jest tekst masorecki [MT]? Tekst masorecki to hebrajski Stary Testament, lub jak to nazywamy MT. MT to tekst masorecki, hebrajskie teksty zachowane przez grupę skrybów znanych jako masoreci. To hebrajski, którego uczy się czytać wielu uczonych Starego Testamentu. Uczą się również czytać po grecku, aby móc czytać Septuagintę i porównywać grekę i hebrajski. Możemy zobaczyć, jak tłumacze, około 200 r. p.n.e., wykonywali swoje tłumaczenia między sobą. Ale ciekawe jest, gdy autorzy ewangelii zaczynają go cytować, wszyscy cytują z Septuaginty. Wszyscy nie cytują tekstów hebrajskich.

Oto jak ten fragment jest ujęty w Izajasza 40:3: „Głos wołającego, na pustyni

przygotujcie drogę dla Pana”. I widzisz tam różnicę? To mówi: „głos wołającego”, a co on mówi? Mówi: „na pustyni przygotujcie drogę dla Pana”. Więc to droga Pana będzie na pustyni. Ale kiedy spojrzysz do Septuaginty, jest powiedziane: „głos wołającego na pustyni”, więc w pierwszym przypadku, w Septuagincie, to osoba wołająca jest na pustyni. Podczas gdy w tekście masoreckim jest po prostu: „głos wołającego”. A co on woła? „na pustyni przygotujcie drogę dla Pana”. To droga Pana jest na pustyni. Więc w jednym, mówca jest na pustyni. I woła: „przygotujcie drogę dla Pana”. W drugim jest to „przygotuj drogę Pana na pustyni”. Tak więc droga Pana jest na pustyni. Tak więc są to zdecydowanie różne odczyty pomiędzy Septuagintą a hebrajskim tekstem masoreckim.

Tak więc to, co mówi, to że wszystkie trzy ewangelie, ewangelie synoptyczne, wszystkie przechodzą na Septuagintę i wszystkie ignorują hebrajską interpretację tekstu. Więc jest bardzo interesujące, że wszystkie trzy są zgodne w tej kwestii. Jest to słowo w słowo, słowo idealne, cytując pakiet oprogramowania — słowo idealne. Są to uderzające podobieństwa, które są dokładnie słowem w słowo, bardzo podobne.

P. Podobieństwa: Procenty Westcotta porównujące ewangelie [53:47-57:30]

F. Połącz PQ; 53:47-59:29; Podobieństwa synoptyczne

Teraz chcę pracować z tym facetem o nazwisku Westcott, który pokazał porównania między i chcemy zobaczyć, ile rzeczy jest podobnych, ile rzeczy jest różnych. I tak chcę umieścić taki wykres i zobaczymy, ile Łukasza lub ile Marka różniło się i ile Marka było podobne do innych ewangelii. Więc różnice będą różnicami od innych ewangelii. Podobieństwa będą, gdy się nakładają, gdy są podobne.

W Ewangelii Marka siedem procent Ewangelii Marka jest unikalne dla Marka. Siedem procent Ewangelii Marka różni się od innych ewangelii, więc oznacza to, że jeśli zgubisz księgę Marka, ile stracisz. Stracisz około siedmiu procent. Oznacza to, że 93% Ewangelii Marka, to jest ogromna liczba, znajduje się w innych ewangeliiach. Wielu dzisiejszych uczonych Nowego Testamentu, jest w tym pewna rozbieżność, jest pewna argumentacja, wielu uczonych Nowego Testamentu będzie trzymać się priorytetu Marka . Innymi słowy, Marek był pierwszy, a Mateusz i Łukasz korzystali z Marka. Więc Marek

był pierwszy, a następnie Mateusz i Łukasz czerpali z Marka. Nazywają to priorytetem Marka. Marek był pierwszy. Oto jeden z powodów, dla których tak robią, nie jedyny powód z pewnością, ale jeden z nich. Tak wiele Ewangelii Marka znajduje się w innych ewangeliiach, 93% z nich jest podchwycone przez Mateusza i Łukasza. To niesamowite. Więc większość Ewangelii Marka znajduje się gdzie indziej.

Teraz 42% Ewangelii Mateusza jest unikalne dla niego, a 58% Ewangelii Mateusza jest podobne. Więc Mateusz dzieli z innymi ewangeliami 58%. 42% jest unikalne. Więc 42% to całkiem sporo. Okej, więc spójrz, Kazanie na Górze Oliwnej i inne rzeczy, w Ewangelii Mateusza są unikalne.

Łukasz, zauważasz, że to się zwiększa. Łukasz jest teraz prawie w 60% unikalny, ale mimo to 41% jest zasadniczo, znajduje się w innych ewangeliiach. Więc Łukasz jest około 60/40. 60% unikalny, ale 40% się pokrywa. Więc całkiem sporo Łukasza znajduje się gdzie indziej i tak, że te trzy ewangelie, teraz widzisz, są bardzo podobne do siebie, szczególnie Marka.

Teraz spójrzmy na Jana. Jan, jak powiedzieliśmy, nie jest jedną z ewangelii synoptycznych. Mateusz, Marek i Łukasz to ewangelie synoptyczne. Jan jest zupełnie inny. Jan jest w 92% unikalny. Widzisz to? To niesamowite w porównaniu do tych trzech. Możesz zobaczyć, dlaczego te trzy są równoległe i 92% Jana nie znajduje się nigdzie indziej, całkowicie unikalne dla Jana. Tylko 8% księgi Jana znajduje się w pozostałych trzech ewangeliiach. Dlatego Jan daje ci inną perspektywę. To ciekawe, że role Jana i Marka są prawie odwrócone. 8% procent Jana jest podobne do innych ewangelii, ale spójrz, Marek jest tylko w 7% unikalny dla niego. Marek ma tylko 7%, większość Marka znajduje się gdzie indziej, więc jest prawie jak przerzucanie się tam i z powrotem z tymi. Ale Jan jest bardzo unikalny. Więc te trzy są ewangeliami synoptycznymi, a ta, Jan jest, cóż, Jan jest Janem. Oto porównanie, w jakim stopniu występują powiązania. Powiedzieliśmy, że jest sporo powiązań z Markiem, ale nie tak dużo z Johnem.

P. Podobieństwa: Nakładanie się synoptyczne [57:30-59:29]

Oto inny sposób patrzenia na to. Możesz użyć tych diagramów Venna z czasów liceum. Prawdopodobnie próbowałeś zapomnieć o tym diagramie Venna, ale w rzeczywistości jest on tutaj bardzo przydatny przy porównywaniu tych trzech rzeczy. Więc masz Marka, tylko 50 wersetów Marka jest unikalnych, Mateusz ma 280, Łukasz ma 500 unikalnych. Więc możesz zobaczyć Łukasza, z tych trzech, Łukasz jest najbardziej unikalny. Marek jest najmniej unikalny, a Mateusz ma swoje własne istotne rzeczy. Jest tu 480 segmentów. 480 segmentów, które się nakładają. Wszystkie trzy mają te 480 podobieństw, wspólnych. Nakładają się. Następnie tutaj, między Markiem a Mateuszem, około 180 segmentów jest wspólnych dla Marka i Mateusza, ale nie w Łukaszu. To jest poza Łukaszem. Jest to wspólne tylko dla Mateusza i Marka, jest tam 180 segmentów. Marek i Łukasz mają wspólne unikalne poza Mateuszem, około 20, więc to wcale nie jest dużo. Łukasz dzieli z Markiem 20 segmentów, a następnie 170 jednostek jest wspólnych dla Mateusza i Łukasza, ale nie u Marka. Więc większość tego, co zawiera Marek, znajduje się gdzie indziej, tylko 50 wersetów lub 50 segmentów. Teraz 170 jest wspólnych dla Mateusza i Łukasza, ale nie u Marka. Nazywamy to 170 „Q”. Zobaczmy to za chwilę, czym jest Q. Będziemy to nazywać *Quelle* [Q], „źródłem”, które jest wspólne. To jest materiał tutaj Q, który jest wspólny dla Mateusza i Łukasza, ale nie u Marka. Więc jest poza Markiem i to nazywają źródłem Q. Więc jeśli jest u Mateusza i Łukasza, ale Marek go nie miał, Mateusz i Łukasz wykorzystali to źródło Q, aby udowodnić, że jest tam 170 segmentów.

R. Różnice w Ewangeliach synoptycznych: Kolejność kuszenia Chrystusa [59:29-63:01]

G: Połącz RS; 59:29-68:15; Różnice synoptyczne, cz. 1

Teraz przejdziemy do różnic w Ewangeliach synoptycznych. Mówiliśmy o podobieństwach, a podobieństwa zwykle nie są problemem. Wszyscy zgadzają się z podobieństwami, gdy pokazujemy podobieństwa, ale różnice sprawiają ludziom

problemy. I to nazywa się problemem synoptycznym. Co robisz z różnicami? Jedną z różnic będzie kolejność wydarzeń. Kolejność wydarzeń jest, myślę, znacząca.

Czy pamiętasz kuszenie Chrystusa? Chrystus w prawie wszystkich ewangeliiach zaczyna się od razu. Duch Boży zabiera Chrystusa na pustynię, gdzie pości czterdzieści dni i czterdzieści nocy na pustyni. Są to sekwencje kuszenia w Ewangelii Łukasza 4 i Ewangelii Mateusza 4. Oto kolejność. Obie te ewangelie zaczynają się od tego, że Szatan podchodzi do Jezusa i mówi: „Hej, jesteś głodny? Zamień te kamienie w chleb”. A Jezus co mówi? „Nie samym chlebem żyje człowiek”. Jezus cytuje Księgę Powtórzonego Prawa. Właściwie, za każdym razem, gdy Szatan go kusił, cytuje on z Księgi Powtórzonego Prawa 4 do rozdziału 11, lub rozdziału 8, coś w tym stylu w tej części Księgi Powtórzonego Prawa. Więc obaj ewangelisci zaczynają od kamieni do chleba. I mówisz, że nie ma tu żadnego problemu i to prawda, nie ma tu żadnego problemu.

A co z drugim? W Ewangelii Mateusza jest powiedziane, że Szatan wziął Jezusa na szczyt świątyni i zasadniczo powiedział: „Jezusie, Psalmy mówią, że jeśli rzucisz się w dół, aniołowie jego będą cię nosić, abyś nie uraził swojej nogi o kamień”. A Jezus odwraca się i mówi: „Nie wystawiaj na próbę Pana, Boga swego”. Odpowiedź Jezusa pochodzi ponownie z Księgi Powtórzonego Prawa. Szatan cytuje tutaj Pismo, jak już wcześniej wspomnieliśmy, Szatan w rzeczywistości cytuje Pismo. Mówi: „szczyt, skocz ze szczytu, a aniołowie cię nosić będą”.

Ale co ciekawe, Łukasz z drugiej strony mówi o królestwach. Szatan zabiera go na drugą pokusę na górę i na szczyt góry, pokazuje mu wszystkie królestwa świata i mówi: „Dam ci to wszystko, jeśli się pokłonisz i oddasz mi cześć”, a Jezus mówi: „Powinieneś czcić tylko Pana, Boga swego”, ponownie cytując Księgę Powtórzonego Prawa. Oto więc królestwa na szczycie góry, pokazy i królestwa świata oraz wezwania do czci. Więc widać, że kolejność jest inna. Są trzy pokusy, w każdej z nich są trzy pokusy. Ale trzy pokusy, numery dwa i trzy, są zamienione lub odwrócone. Więc Mateusz, Mateusz kończy się tym, że Jezus zostaje zabrany na górę i pokazuje mu wszystkie królestwa świata, i mówi: „Dam ci wszystkie te królestwa, jeśli się pokłonisz i oddasz mi cześć”. Jezus mówi: „Nie, czcij tylko Boga”. Mateusz kończy królestwami, podczas gdy Łukasz

kończy skokiem na szczyt. „Skocz z tego szczytu, a jego aniołowie cię podniosą”. Więc to, co mówię, to trzy pokusy Chrystusa, kiedy jest kuszony przez Szatana na pustyni, numery dwa i trzy są zamienione. Kolejność jest inna. Więc która jest rzeczywistą kolejnością? Która jest rzeczywistą kolejnością historyczną?

S. Istnieją różne sposoby opowiadania historii [63:1-68:15]

Teraz chcę poruszyć jeszcze jedną kwestię. Czy możliwe jest, że pisarz używa kolejności kuszenia Chrystusa, aby coś powiedzieć? Innymi słowy, czy pisarz dopasował swoją historię do otoczenia, w którym próbuje powiedzieć. Chcę zasugerować, że tak. Czy doceniacie opowiadanie historii? Kiedy ktoś opowiada historię, czy robi to na różne sposoby, w zależności od odbiorców, do których się zwraca? Mamy gościa w Gordon College, który nazywa się dr Graeme Bird, jest pianistą, który gra na klasycznym fortepianie, fortepianie i jest niesamowitym pianistą. Jest także uczonym muzyki klasycznej, studiuje Homera, grekę i tego typu rzeczy, a także językoznawcą. A także zajmuje się komputerami. Jest kimś w rodzaju renesansowej osoby. Na świecie nadal żyją niektórzy z tych ludzi. To bardzo interesujące, siada i mówi, co on nazywa jazzem. I tak siada z tą metaforą o jazzie i co się dzieje, to gra coś takiego, weźmy piosenkę taką jak „Amazing Grace”. „Amazing Grace, jak słodki dźwięk, który uratował nędznika takiego jak ja”. Więc gra ją, a co robi, to weźmie piosenkę „Amazing Grace” i zagra ją w stylu klasycznym. W stylu Beethovena lub Mozarta, i nagle usłyszysz, jak to robi i zabrzmie, rozpoznasz, że to „Amazing Grace”, ale rozpoznasz, że gra ją również jak utwór klasyczny. A potem nagle zmienia i gra „Amazing Grace” tak, jakby była to pieśń gospel w rodzaju wykonania Pierwszego Kościoła Baptystów. Zaczyna walić w pianino i zaczyna grać „Amazing Grace” tak, jakby było to w kontekście kościoła baptystów. A potem nagle, on znów się zmieni, rozpoznajesz zarówno klasycznie, że to było „Amazing Grace”, jak i kiedy było grane jako gospel, „Amazing Grace”, a potem nagle, on zamienia to w jazz. I to prawie tak, jakbyś był w Nowym Orleanie, a ten facet jest na ulicy. Gra tę piosenkę „Amazing Grace”. A tak przy okazji, czy rozpoznajesz ją jako jazz, rozpoznajesz od razu, że to jazz. Ale rozpoznajesz również, że ta piosenka to

„Amazing Grace”. Teraz każda z nich to „Amazing Grace”. Ale są grane zupełnie inaczej i możesz zobaczyć, że mógłby grać dla klasycznej publiczności, grałby ją w ten sposób, dla publiczności gospel, grałby ją w ten sposób. Gdybyś był w Nowym Orleanie, grałby ją w ten sposób. To ta sama piosenka, ale inna.

Każdy, kto dużo nauczał, wie. Kiedy byłem dużo młodszy, uczyłem w szkole biblijnej w Bristol, Tennessee i byłem pastorem, głosiłem kazania w pięciu różnych kościołach, więc miałem pięć kościołów i co tydzień chodziłem do innego kościoła i głosiłem kazanie. Więc to było jak kaznodzieja objazdowy. Jeździłem po kościołach. Więc to, co się wydarzyło, to to, że opracowałem kazanie i je wygłosiłem. Teraz w pierwszym kościele je wygłosiłem, a potem w drugim, w następnym tygodniu, wygłosiłem to samo kazanie w innym kościele. Trzeci raz wygłosiłem kazanie w trzecim kościele, czwartym i piątym kościele. Wygłosiłem to samo kazanie pięć tygodni z rzędu i zrobiłem to w pięciu różnych kościołach. Było pięć różnych odbiorców.

Teraz za każdym razem, gdy wygłaszałem kazanie, czy było to to samo kazanie? To było to samo kazanie, wszystkie pięć razy, ale moja żona chodziła ze mną do tych różnych kościołów i zawsze mówiła, że za pierwszym razem, gdy je wygłosiłem, było naprawdę okropne. Odchodzisz za pierwszym razem, mówi, „za pierwszym razem nie miałeś wszystkiego poukładanego”. Mówiła, że za drugim razem było znacznie lepiej. Mówiła, że za trzecim razem byłeś najlepszy. Za trzecim razem naprawdę to dopracowałeś i wygłosiłeś je naprawdę dobrze. Mówiła, że za czwartym i piątym razem, mówi, szczególnie za piątym razem, powiedziała, „widziałam, że znudziło cię twoje własne kazanie”. Zbliżał się moment kulminacyjny. Początkowo było okropnie, robiło się coraz lepiej, w końcu dobrze mi poszło, a potem, gdy już mi się udało, było już tylko gorzej. Więc to, co mówię, to to samo kazanie wygłoszone w pięciu różnych kościołach, czy kiedykolwiek użyłem dokładnie tych samych słów? Niektóre, ale w każdym kościele, czy historie były trochę inne? Czy rzeczy zostały trochę zmienione? Niektóre zależały od interakcji z publicznością, a niektóre od mojego dopracowania kazania na innym poziomie, ponownej edycji. Więc wszystko, co mówię, to to, że można opowiedzieć tę samą historię na kilka różnych sposobów.

To też się pojawiło, mój syn wrócił z Afganistanu i opowiada historie, słyszałem jego historie opowiadane już kilka razy i za każdym razem było bardzo ciekawie, opowiadał je raz swoim braciom i siostram, i opowiadał historię, a wszyscy się śmieli i tarzali po podłodze, jest niesamowitym gawędziarzem. I opowiada historię i jest naprawdę zabawna. Rodzeństwo odchodzi, a on rozmawia tylko z moją żoną i ze mną, a potem opowiada nam tę samą historię, ale z zupełnie innym znaczeniem. Po prostu rzuca naprawdę, naprawdę ciężkimi rzeczami i to jest ta sama historia, ale opowiedziana z innym efektem dla publiczności. I dlatego opowiadanie historii jest ważne.

T. Kolejność kuszenia w Ewangelii Mateusza i Łukasza [68:15-72:13]

H: Połącz TX; 68:15-87:22; Różnice synoptyczne cz. 2

Oto, co tu mamy, spójrzmy na to. Jak Mateusz radził sobie z tą historią? Mateusz bierze kuszenie Chrystusa, kamienie do chleba. Dlaczego zaczęli od tego? Jezus pościł przez czterdzieści dni, więc pierwsze pytanie, jakie mu zada, brzmi: chcesz coś zjeść. Więc wszystko zaczyna się od kamieni do chleba, ale zauważ, jak Mateusz kończy królestwem, pokazuje mu wszystkie królestwa świata, „pokłoń się i oddaj mi cześć”. Mateusza rozdział 4, to wszystkie królestwa i oddaj mi cześć. Co mówi rozdział piąty Mateusza? Mateusz rozdział 5 przechodzi do błogosławieństw: błogosławieni ubodzy w duchu; błogosławieni cisi; błogosławieni, którzy są prześladowani dla sprawiedliwości; błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. To jest Kazanie na Górze. Więc po rozdziale 4 masz to przechodząc do Kazania na Górze, nauk o królestwie i Kazania na Górze. Więc Mateusz ustanawia nauki o królestwie, kończąc pokusę Chrystusa królestwami tego świata, „pokłońcie się i oddajcie mi cześć”. Teraz Jezus opowie wam o swoim królestwie. Jego królestwo znajduje się w Kazaniu na Górze, gdy opisuje życie w Królestwie. Więc Mateusz, nie wiem, zmienia swoją pierwotną kolejność, nie wiemy na pewno, ale u Mateusza widać, że idealnie pasuje to do narracji o tym, jak Mateusz zamierza to podjąć, Jezus będzie teraz nauczał o królestwie w rozdziałach 5, 6 i 7, w Kazaniu na Górze. Więc historia Mateusza, trzy pokusy Chrystusa, kończy się królestwem, a następnie Jezus będzie nauczał o królestwie.

A co z Łukaszem, mówisz? I tak naprawdę to pierwszy rok, kiedy to widzę, ale Łukasz zaczyna od kamieni do chleba, oczywiście, ponieważ Jezus jest głodny, świat królestwa jest oferowany jako drugi, ale szczyt świątyni, „rzuć się ze szczytu świątyni, a aniołowie cię złapią i podniosą”. Nigdy wcześniej tego nie widziałem, ale jak to prowadziło z jednego do drugiego, i powiedziałem: „Ciekawe, czy Łukasz kończy się tym szczytem, skacząc ze szczytu, zastanawiam się, czy jest związek z tym, co następuje w Łukaszu”, i oczywiście, zgadnij co? Łukasz pokazuje Jezusa idącego do synagogi w Nazarecie, nauczającego w synagodze w Nazarecie, Nazaret był jego rodzinnym miastem. Ludzie w jego rodzinnym mieście odrzucili go i zabrali go na klif, który góruje nad doliną Armagedonu, doliną Jezreel, zabrali go z Nazaretu na ten klif i zrzucą go z klifu, więc Jezus zostanie zrzuty lub zeskoczy z klifu i zostanie zrzuty w dół, dokładnie tak, jak to jest na szczycie: „Wejdź na szczyt i zeskocz, jego aniołowie cię podniosą”. A potem masz historię o tym, jak Jezus został zabrany na klif i miał zostać zrzuty z klifu. Więc wydaje mi się, że historia Łukasza kończąca się tym skokiem ze szczytu prowadzi prosto do następnej historii Łukasza o nauczaniu Jezusa w Nazarecie. Wniosek z tego jest taki, że jego własni ludzie w Nazarecie odrzucają go i zabiorą na szczyt, i zrzucą go.

Tak czy inaczej, sugeruję tutaj, że jest to pięknie stworzona literatura. Innymi słowy, facet tworzy tę historię, aby pasowała, łączy historię z historią, te historie są organicznie połączone. Jedna przechodzi w drugą i są tak skonstruowane, że płyną jedna w drugą. Jest tu różnica w kolejności, więc można powiedzieć, że sprzeczności, w Piśmie Świętym kolejność jest inna. Jest powód, dla którego kolejność jest inna. Tak każdy pisarz chce opowiedzieć swoją historię. Więc kolejność pokusy nie jest tutaj tak ważnym punktem, chodzi o pokuszenie Chrystusa. Więc to jest różnica w kolejności i mamy jasne przykłady tego.

U. Wariacje tytułu na krzyżu [72:13-75:13]

Teraz, tutaj, przejdźmy do kilku innych różnic. Oto różnica w cytacie. To jest różnica w cytacie. Co było na tytule nad głową Jezusa, gdy wisiał na krzyżu? I co

możemy zrobić, to wyciągnąć różne ewangelie, wyciągniemy ewangelie, a one mówią nam, że ten tytuł został umieszczony na Jezusie nad krzyżem, gdy wisiał na krzyżu. W Ewangelii Mateusza 27:37 tytuł nad krzyżem mówi: „To jest Jezus, Król Żydów”. Okej, więc to jest mniej więcej to, czego można się spodziewać: „To jest Jezus, Król Żydów”. To był tytuł, który widniał nad Jezusem na krzyżu, Ewangelia Mateusza 27:37. Co mówią Łukasz i Marek? Marek pomija „To jest Jezus”, a Marek ma tylko „Król Żydów”. Pomija pierwszą część, ale zachowuje „Król Żydów”. Teraz mówisz, cóż, spodziewasz się, że Marek będzie krótszy. Księga Marka jest dość skompresowana i krótsza, więc Marek to pomija. Pytasz: Co naprawdę było na krzyżu nad jego głową? Co było w tytule nad głową Chrystusa? Marek pomija „to jest Jezus”. Więc są różne. Próbuję tylko wskazać, że są różne. Cytat tego, co było w tytule nad głową Chrystusa, jest inny. Łukasz wychodzi w ten sposób w rozdziale 23, wersecie 38. Łukasz mówi „to jest Król Żydowski”. Teraz Mateusz powiedział „to jest Jezus, Król Żydowski”. Łukasz mówi „to jest Król Żydowski”. Pomija imię Jezus. Więc teraz, co się dzieje, to masz trzy różne czytania i dlatego pytam cię w zmartwychwstaniu, więc które z tych czytań było naprawdę nad głową Chrystusa?

Teraz mówisz: „Mateusz wydaje się mieć najwięcej, więc wybierasz największe, które można z tego skrócić”, ale widzisz, jest tu różnica. Chodzi mi o to, że masz cytaty tego, co było w tytule nad głową Chrystusa, a są trzy różne nagrania tego, co dokładnie to było, więc są różne.

I mówisz: „Chwila, Hildebrandt, a co z Janem?” Zgadnij co, czy spodziewałbyś się, że Jan będzie inny? Oczywiście, że jest! Jan ma tytuł nad krzyżem nad głową Jezusa, który mówi: „Jezus z Nazaretu, król Żydów”. Więc mówisz, no cóż, wszyscy mają „króla Żydów”, więc „król Żydów” musi tam być, ale czy powiedział „To jest Jezus”, czy nic nie powiedział, czy pominął imię Jezusa i powiedział „To jest król Żydów” czy powiedział „Jezus z Nazaretu, król Żydów”? Są cztery różne odczytania tego, co było na krzyżu nad głową Jezusa.

V. Możliwe wyjaśnienia — streszczenia i tłumaczenia [75:13-79:00]

Więc wszystko, co mówię, to że czasami, gdy masz cytaty, i pozwól mi tylko poruszyć ważniejszą kwestię – czasami w Nowym Testamencie, i jest powiedziane, że Jezus powiedział, jaki jest problem? To nie podaje ci dokładnych słów Jezusa. To podaje ci streszczenie tego, co powiedział. Czasami podsumowują to własnymi słowami. Tak samo, jak gdybyś poszedł do Lane na lunch, powiedziałbyś: „to, co mówi profesor Phillips, brzmi tak”. Nie cytujesz jej słowo w słowo, streszczasz to, co powiedziała, i często streszczasz to własnymi słowami. Więc to, co możesz mieć, to to, że musisz być ostrożny. To nie są cytaty jak cytaty techniczne, gdzie każde słowo jest dokładnie tym, co on lub ona powiedzieli.

Jak więc tłumaczysz te różnice? Cóż, część z nich może po prostu mówić o tym, co jest w tytule krzyża. Jest bardzo prawdopodobne — i tak naprawdę wiemy z zapisów, że tytuł krzyża był w trzech językach. I tak więc masz tam prawdopodobnie grecki i aramejski. Więc jeden z nich byłby grecki, jeden z nich byłby po aramejsku, a drugi w innym języku i widzisz, masz trzy różne języki. Czy jest zatem możliwe, że w trzech różnych językach mieli trzy różne tytuły? Innymi słowy, nie było to słowo w słowo i że w różnych językach mieli różne tytuły. Więc to, co mamy tutaj, to to, że każda osoba skopiowała inny z tych języków i trzy różne języki nie były takie same. To jest możliwe. Więc trzy różne języki z trzema różnymi opisami krzyża, to jest możliwe.

Pójdźmy trochę dalej. Kiedy w swoich Bibliach macie Biblię z czerwonymi literami, macie to, co powiedział Jezus, a to, co powiedział Jezus, było napisane czerwonymi literami, jaki jest w tym problem? W jakim języku mówił Jezus? Jezus mówił po aramejsku. *Talitha kum*, Jezus mówi do małej dziewczynki. „Dziewczynko, wstań”. Jezus mówił po aramejsku. W czym jest napisany nasz Nowy Testament? Nasz Nowy Testament jest napisany po grecku. Więc to, co masz w Nowym Testamencie, to tłumaczenie tego, co powiedział Jezus. Jezus mówił do swoich uczniów po aramejsku. To, co masz w Nowym Testamencie, to tłumaczenie tego, co powiedział, na język grecki. Jest to bardzo możliwe i prawdopodobne, jeśli wykonałeś jakąkolwiek pracę tłumaczeniową, różni tłumacze tłumaczą rzeczy inaczej. Nie chodzi o to, czy ktoś ma

rację, czy się myli, po prostu tłumaczą to inaczej. Więc Jezus nauczał po aramejsku. Cóż, mamy Nowy Testament, więc jest po grecku. Więc musisz to uwzględnić. Więc nie będziemy cytować dokładnych cytatów Jezusa, ponieważ Jezus mówił w innym języku. To tak, jakby ktoś mówił po hiszpańsku, a potem zostało to przetłumaczone na angielski. Różni tłumacze przetłumaczą to inaczej. Mówisz, mówi Pablo, i cytujesz go po hiszpańsku, ale cytujesz go po angielsku. Cóż, Pablo naprawdę powiedział „que pasa” lub coś takiego i zamierzasz to przetłumaczyć na angielski na różne sposoby.

Więc musisz to mieć z tyłu głowy, kiedy o tym myślisz. Niektóre z różnic mogą być spowodowane problemami z tłumaczeniem. Niektóre z nich mogą być spowodowane tym, że różne języki są odzwierciedlone w tłumaczeniu. Inne mogą być celem autora, celem autora, który chciał coś przekazać i zrobić to w ten sposób. Więc istnieje zmienność w cytowaniu i musisz być tego świadomy.

W. Wariacja w cytacie: Cytat Piotra [79:00- 83:08]

Cytat Piotra, „A wy za kogo Mnie uważacie” i możesz przejść przez cytat Piotra, „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego”. Cóż, jeśli weźmiesz cytat Piotra i prześledzisz go przez inne ewangelie, zobaczysz, że jest znowu, zmienność w cytacie. Więc jest zmienność w cytacie.

A tak przy okazji, rzucam wam wyzwanie, abyście pomyśleli o tym, jak cytujecie swoich przyjaciół, kiedy mówicie, że ktoś to powiedział. Często nie cytujesz ich słowo w słowo, tylko streszczasz. Jeszcze jedna rzecz, którą powinienem powiedzieć, jeśli chodzi o słowa Jezusa. Pomyślcie o kazaniach. Pamiętacie, jak w Ewangelii Mateusza mówiliśmy o pięciu wielkich kazaniach w Ewangelii Mateusza. Pięć wielkich kazań Mateusza, ile czasu zajmuje wam przeczytanie tego Kazania na Górze? Kazanie na Górze to Ewangelia Mateusza 5, 6 i 7. Ile czasu zajmuje wam przeczytanie tego? Cóż, gdybyście mieli przeczytać je na głos, a moi greccy studenci mogliby to zrobić na głos po grecku, przeczytanie tego Kazania na Górze zajęłoby wam prawdopodobnie około dziesięciu minut. A teraz ilu z was naprawdę myśli, że kiedy Jezus wygłosił Kazanie na Górze, to kazanie trwało dziesięć minut? Chcę wam powiedzieć, że kiedy Jezus wygłosił

kazanie, Kazanie na Górze, trwało ono znacznie dłużej niż dziesięć minut. Więc Jezus prawdopodobnie wygłosił kazanie przez ile, pół godziny, godzinę? Niektórzy z tych ludzi, gdy wygłaszali kazania w starożytności, wygłaszali kazania przez godziny. A co mamy dziesięć minut? Mamy dziesięć minut tego, co Jezus tam powiedział. Nie mamy godzin ani godziny, którą dał.

A tak przy okazji, wiemy, że to prawda, czy pamiętasz coś, co teraz czytamy w Dziejach Apostolskich, masz czytania w Dziejach Apostolskich. Czy pamiętasz w Dziejach Apostolskich, masz ten rozdział 20. Masz Eutychusa , a Paweł wygłasza kazanie, a Paweł wygłasza kazanie w Troadzie w północno-zachodniej Turcji. Paweł wygłasza kazanie, a kazanie Pawła jest tak długie, że czasami było jak na tych zajęciach, że kazanie jest tak długie, że ten facet, Eutychus, zasnął na parapecie i faktycznie wypadł z okna, ponieważ zasnął podczas kazania Pawła . Paweł musi wyjść i wskrzesić tego faceta z martwych, ponieważ facet złamał sobie kark lub coś takiego. Więc Paweł uzdrawia go po wypadnięciu z okna, ponieważ kazanie było tak długie, a facet był zmęczony.

Więc wszystko, co próbuję powiedzieć, to to, że kiedy wypowiada słowa Jezusa, kiedy masz te wielkie kazania Jezusa, kazanie na Górze Oliwnej ma tylko dwa rozdziały, kazanie o posłaniu Dwunastu ma jeden rozdział. To, co dostajemy, to trzyminutowe streszczenie, streszczenie lub streszczenie tego kazania, które prawdopodobnie trwałoby pół godziny, godzinę, ale mamy tylko tyle. Więc bądź ostrożny.

Kiedy – „Kim według ludzi jestem?” – „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”, będą to wariacje na temat tego, czego nie należy postrzegać w kategoriach cytatów. Dają ci streszczenia, abstrahując to, co tam powiedzieli. Więc „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”. Oto Marek, „Ty jesteś Chrystusem”, teraz zauważasz, że upuszcza. Ponownie, Marek jest krótszy. Marek w pewnym sensie przechodzi do sedna, „Ty jesteś Chrystusem”. Upuszcza „syna Boga żywego”. Łukasz mówi: „Chrystus Boży”. Więc Łukasz w pewnym sensie bierze tutaj „Chrystusa” i „Boga” i łączy je na swój sposób. Więc wszystko, co mówię, to uważaj, zakładaj, że są to dokładne cytaty. Cytaty mają różnice wariacyjne, niektóre z nich mogą wynikać z faktu, że Jezus mówił po aramejsku i są to różne tłumaczenia, niektóre z nich mogą być problemem kompozycyjnym. Nie ma problemów, ale pisarz Mateusz, Marek i Łukasz próbują zrobić coś innego z każdym z nich. Więc będą musieli zrobić coś z kompozycją pisarza. Czasami po prostu podsumowują to, co powiedział i podsumowują to inaczej. To wszystko. Nie myśl koniecznie o cudzysłowach.

Oto kilka innych różnic. Czasami jest różnica w liczbie. W Ewangelii Mateusza 8:28 przychodzi do opętanych. Ilu jest opętanych z Geresy? Pamiętasz tę historię, był tam facet, który wychodzi, tnie się, jest na cmentarzu, tnie się. Wiążą go łańcuchami, on zrywa łańcuchy i nikt nie może go związać. Są dwaj opętani z Geresy, w rozdziale 8 Ewangelii Mateusza, a Jezus przychodzi i wypędza ich. To jest legion, mówią, proszę wrzucie nas do świń, a świny zbiegną ze wzgórza i utopią się w Morzu Galilejskim. Więc w Ewangelii Mateusza 8 jest dwóch opętanych z Geresy. Jezus wypędza demony z dwóch facetów.

Różnice w liczbie: Demoniacy [83:08- 85:07]

Kiedy przejdiesz do Marka, Marek ma historię w rozdziale 5:2, jest jeden opętany. Jezus wypędza z niego Legion demonów. Wraca do domu i opowiada o wielkich rzeczach, które Bóg dla nich uczynił. Więc w zmartwychwstaniu, czy będą dwaj opętani, czy jeden? Chyba powiesz, cóż, to nie jest sedno sprawy, mogło być -- czy możliwe, że mogło być trzech lub czterech? Mateusz mówi nam tylko o dwóch z nich. Czy możliwe jest, że jest tylko jeden z nich. Powiedzmy to sobie. Ilu z was, kiedy mówicie rodzicom, co się stało, a byliście na jakiejś imprezie lub czymś takim w nocy, i wychodzicie i wiecie, jesteście w mieście i opowiadacie fragmenty. Czy opowiadacie część historii, czy całą historię? Cóż, opowiadacie część, którą waszym zdaniem chcieliby usłyszeć wasi rodzice. Nie opowiadacie drugiej części. Więc to nie jest, pytanie: czy kłamię im? Nie, nie kłamię im, po prostu nie powiedziałeś im wszystkiego, co wydarzyło się tamtej nocy, ponieważ nie chcesz mieć kłopotów ani nic takiego, więc po prostu opowiadasz część historii. Nie opowiadasz całej historii.

X. Kwestia części/całości [85:07-87:22]

Więc możliwe, że tutaj mamy problem części/całości. On opowiada część historii. Jest dwóch facetów, a drugi jest jeden facet i on po prostu nie opowiada ci całej historii. Mogło być ich trzech lub czterech. Ale on opowiada ci tylko o dwóch i jednym przypadku w Marku. Była kobieta na zajęciach w tym roku i poruszyła fakt, mówi: „Nawet jako rodzic, czy rodzic zawsze opowiada swoim dzieciom całą historię?” I to też jest prawdą. Często rodzice opowiadają dzieciom tylko część historii, a dzieci wtedy wiesz, nie wypada, żeby wiedziały wszystko, co się dzieje w określonej sytuacji. Wiem, że teraz debatuję w swojej głowie, a nasze dzieci zwykle — moja żona i ja kłócimy się, jak każdy, kto jest w związku małżeńskim. Moja żona i ja zwykle, gdy się kłócimy, przyjęliśmy zasadę, że nie kłócimy się przy naszych dzieciach. Więc moje dzieci nigdy tak naprawdę nie widziały, jak moja żona i ja naprawdę się kłócimy, bo zwykle, gdy się kłócimy, idziemy na górę, zamykamy drzwi i wtedy to wygadujemy. Ale robimy to z dala od dzieci. Teraz zastanawiam się, czy to było mądre, czy głupie, jako rodzic . Czy

dobrze jest pokazać dzieciom, jak rozwiązywać konflikty i robić to przy nich? Czy dobrze jest robić to osobno, żeby tego nie widziały, a potem dawać fałszywe wrażenie, że rodzice się nie kłócą. Moje dzieci wiedzą, że to nie jest dobre, ale ja po prostu ciągle się waham. Jedna z dziewczynek w klasie w tym roku powiedziała, że w jej rodzinie rodzice kłócili się przy niej i jako mała dziewczynka zawsze się zastanawiała, czy to ja byłam sprawcą tej kłótni. Więc wzięła na siebie dużo poczucia winy i myślała, że to ona była sprawcą, podczas gdy nie miało to z nią nic wspólnego. Trzeba być naprawdę ostrożnym w takich sprawach. Ale mówię tylko, że rodzice nie mówią swoim dzieciom wszystkiego, co się dzieje. Kiedy mamy problemy finansowe lub coś w tym stylu, nie obciążamy naszych dzieci tymi ciężarami finansowymi. Nie wypada, żeby wiedziały o pewnych rzeczach. Z waszej perspektywy jako studentów, wiecie, wy również nie mówicie rodzicom wszystkiego. I tak części/całości rzeczy, w tym przypadku wariacja liczbowa, dwóch demonów, jeden demon to część/całość.

Y. Zmiany w czasie — Wysłanie Dwunastu [87:22-91:07]

I: Połącz Y-AB; 87:22-98:40; Różnice synoptyczne, cz. 3

Teraz to nasuwa ważną kwestię: zmiany czasu. Chcę przyjrzeć się tutaj jednemu konkretnemu przypadkowi tego, a to ma związek z oczyszczeniem świątyni. Teraz porównamy tutaj Jana. Jan ma oczyszczenie świątyni, gdzie Jezus wchodzi i przewraca stoły w świątyni, i wypędza sklepikarzy, i zabiera stąd gołębce. Jezus robi to w Jana 2, co jest na samym początku księgi Jana. Jan nie ma żadnej z historii narodzin Jezusa. Zaczyna „na początku było Słowo. Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo”. I od razu przechodzi do tej rzeczy, że Jezus jest Słowem - *logos*. A potem rozdział 2, Jezus zamienia wodę w wino i Jezus przewraca stoły. Potem masz całą resztę księgi Jana, Jezus oczyszcza świątynię, jest to jedna z pierwszych rzeczy, które robi w księdze Jana. Jednak w Ewangelii Mateusza historia oczyszczenia świątyni pojawia się na końcu, gdy Jezus jest w świątyni i zmierza ku swojemu ostatniemu tygodniowi, Tygodniowi Męki Pańskiej, kiedy to zostanie osądzony i ukrzyżowany. Dokonuje oczyszczenia świątyni tuż przed swoim ukrzyżowaniem.

To też jest interesujące. A co z drzewem figowym? W Ewangelii Mateusza Jezus potępia drzewo figowe i natychmiast wędnie, podczas gdy w Ewangelii Marka, gdy Jezus przeklina drzewo figowe, drzewo figowe wędnie następnego dnia. To jest więc niewielka zmiana czasu. Mówimy o różnicach w czasie. Czy oczyszczenie świątyni miało miejsce na początku czy na końcu posługi Chrystusa? To jest wędnięcie drzewa figowego. Jezus przeklina drzewo figowe po tym lub podchodzi do drzewa figowego i nie ma na nim owoców. W Ewangelii Mateusza drzewo figowe wędnie natychmiast, ale w Ewangelii Marka jest to następnego dnia, kiedy drzewo figowe wędnie. No dobrze. A co z tą zmianą czasu, i myślę, że jest to tutaj dość znaczące. Pozwólcie, że opowiem o tym trochę więcej. Teraz po prostu się zastanawiam, pozwólcie, że trochę tu zejść. Zobaczmy. Tak, najpierw zajmijmy się oczyszczeniem świątyni.

Jest jeszcze inna, gdzie ludzie mówią, sprzeczność tutaj, gdzie w jednym Jezus wysyła dwunastu, a w jednym mówi, nie bierzcie laski, i wiecie, po prostu wyjdźcie, nie bierzcie laski, nie bierzcie niczego ze sobą, po prostu żyjcie z gospodarzy. A w drugim mówi, żeby zabrać laskę ze sobą, więc jest różnica między Mateuszem 10:10 a Markiem 6:8. Myślę, że to jest dość łatwe do rozwiązania. Czy Jezus wysyłał dwunastu wielokrotnie, prawdopodobnie. Czy Jezus wysyłał dwunastu w różnych kontekstach? I tak raz powiedział im, żeby wzięli laskę, a drugi raz powiedział im, żeby nie brali laski. Mogło być nawet tak, że ma jakichś ludzi, których wysyła do Galilei i mówi tym ludziom. „Nie bierzcie laski”, ponieważ idziecie do Galilei, powinniście być przyjaciółmi tamtejszych ludzi. I mówi tym innym facetom: „Idą do Dekapolu, a wy będziecie potrzebować laski tam”. Więc możliwe, że każe niektórym swoim uczniom wziąć laskę, a niektórym nie. Więc masz ten scenariusz, w którym wysyła ich do dwóch różnych regionów i mówi jednej grupie, żeby wzięła laskę, a drugiej, żeby nie, w tym samym wydarzeniu. Albo możesz mieć tak, że Jezus wysyła dwunastu, a wiemy, że w innych miejscach wysyła siedemdziesięciu. I tak Jezus wysyłał ludzi wielokrotnie i za każdym razem z inną radą, i to jest możliwe. Więc to nie jest tak naprawdę sprzeczność, można to wyjaśnić na różne sposoby.

Z. Wprowadzenie do Oczyszczenia Świątyni: Zróżnicowanie w opowiadaniu historii [91:07-95:20]

Teraz chcę porozmawiać o oczyszczeniu świątyni i tak naprawdę chcę opowiedzieć wam historię. I pozwólcie, że wrócę do tej z łaską, żeby wziąć łaskę i nie brać łaski, i jeden mówi im, żeby wzięli łaskę, a drugi mówi im, żeby nie brali łaski. Myślę, że to był Kenneth Concert, opowiada tę historię o osobie. I chcę opowiedzieć wam historię; chcę wam opowiedzieć, opowiedzianą przez dwóch naocznych świadków.

To są dwie osoby, które widziały ten wypadek. Więc masz dwóch naocznych świadków wypadku, okej, więc tak to wygląda. Pierwszy świadek, tak pierwszy świadek relacjonuje policji, tak się stało. Był autobus, autobus nadjechał ulicą, kobieta stała przy słupie telefonicznym, autobus uderzył w słup i rzucił kobietą, i uderzył kobietę. Autobus uderzył w słup telefoniczny, uderzył kobietę, rzucił kobietą, a kobieta została ranna, ale nie śmiertelnie. I została zabrana do szpitala. Więc autobus uderzył w słup, uderzył kobietę, kobieta została ranna, nie śmiertelnie, i została zabrana do szpitala. To widział jeden świadek.

Oto opis drugiego świadka. Drugi świadek mówi, że kobieta była w samochodzie, samochód został uderzony bokiem, nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, została wyrzucona z samochodu i zginęła na miejscu. Okej, była w samochodzie, bez pasów bezpieczeństwa, została uderzona, uderzyła bokiem, została wyrzucona z samochodu i zginęła na miejscu.

Która z tych historii jest prawdziwa? To zupełnie różne historie, prawda? To zupełnie różne historie. Jedna z nich dotyczy słupa telefonicznego, nie została śmiertelnie uderzona, została zabrana do szpitala. Ale potem zginęła na miejscu, wyrzucona z samochodu. Okej, dwie różne historie, brzmi to tak, jakby to byli dwaj różni świadkowie, brzmi to tak, jakby historie były sprzeczne. Nie są. Problem polega na tym, że kiedykolwiek masz historię, nie znasz jej całej. Życie jest skomplikowane. To po prostu trochę głupie, ale życie jest bardziej złożone niż historia. Co się stało z tą kobietą? Oto, jak to się potoczyło. To jest prawdziwa prawda, to się naprawdę wydarzyło. Okej, dwóch świadków, w jednej z nich kobieta stała przy słupie. Została potrącona przez autobus i

została ranna. Dobry Samarytanin zatrzymał samochód, zabrał kobietę i wioził ją do szpitala. Kiedy wioził ją do szpitala, nie zapięła pasów bezpieczeństwa, a mężczyzna wioząc ją do szpitala, przejechał przez skrzyżowanie i został uderzony bokiem, a ona wypadła z wnętrza jego samochodu, w wyniku czego zginęła na miejscu.

Więc pytanie, który świadek miał rację? Obaj mieli rację. Problem polegał na tym, że historia była o wiele bardziej złożona, niż początkowo opowiedziano. Dostajesz -- myślisz, że historie są takie, i zdajesz sobie sprawę, że była tam sekwencja czasowa, i to rozwiązuje ten problem.

I tak więc wszystko, co mówię, to to, że musisz być ostrożny, kiedy podchodzisz do Pisma Świętego. Życie jest o wiele bardziej skomplikowane niż opowiadana historia. Dostajemy ułamek tego, co się wydarzyło. Dostajemy ułamek tego, co powiedział Jezus. Dostajemy ułamek sytuacji, nie znamy całej sytuacji przez cały czas, więc musisz uważać na wydawanie tych wielkich osądów -- wszystkie te sprzeczności w Biblii, widzisz, to temu przeczy, powiedział im, żeby wzięli łaskę, powiedział im, żeby nie wzięli łaski. Nie byłeś tam, więc nie wiesz, nie wiesz dokładnie, co się działo. Czy wysłał ich do dwóch różnych obszarów, czy powiedział im, żeby wzięli łaskę raz, a nie innym razem? Nie byłeś tam, więc nie mów, że Biblia jest wystarczająco wiarygodna, cały czas, w kwestiach, które znamy, że tam, gdzie jest konflikt, musisz być w stanie powiedzieć: „Ufam świadkowi. Wiesz, widziałem Biblię, prawdę sto, wiesz, milion razy, więc jeśli ma coś, co wygląda jak sprzeczność, musi być jakieś wyjaśnienie”. Więc bądź ostrożny, życie jest bardziej złożone niż to, co jest zapisane w Piśmie Świętym. Rzeczywiście, Jan mówi nam, przepraszam za wtrącenie do Jana, Jan mówi nam: „Gdybym spisał wszystko, co Jezus kiedykolwiek zrobił, wszystkie księgi na świecie nie mogłyby tego wszystkiego pomieścić”. Więc oczywiście, otrzymujesz tylko część tego, co Jezus powiedział i zrobił. Więc to jest po prostu tło.

AA. Cztery różne aspekty oczyszczenia świątyni [95:20-98:40]

Więc chciałbym przyjrzeć się temu oczyszczeniu świątyni. Ponieważ myślę, że jest to naprawdę interesujące. Chcę to przejrzeć. To oczyszczenie świątyni, w którym

Jezus przewraca stoły, można znaleźć we wszystkich czterech ewangeliiach. Więc chcę przyjrzeć się temu we wszystkich czterech ewangeliiach, ponieważ dają nam różne narracje o tym, co się wydarzyło i kiedy to się wydarzyło. Chcę zapytać: jaka jest funkcja historii oczyszczenia świątyni w każdej ewangelii? Jaką funkcję pełni oczyszczenie świątyni dla każdego autora ewangelii. Jak wykorzystuje on oczyszczenie świątyni, gdy opowiada tę historię? Jak ujmuje historię i w tym kontekście?

Więc zobaczymy, że ktoś ujmuje historię oczyszczenia świątyni w religijny, kapłański lub czystościowy sposób, że istnieje naruszenie czystości świątyni. Drugim sposobem będzie sposób sprawiedliwości społecznej, w którym zobaczymy, jak Jezus przychodzi, przewraca stoły i oczyszcza świątynie, aby móc nauczać. Jest mądrym nauczycielem, przychodzi, a pielgrzymi są tam, przychodzą na jego nauki. I tak to zostanie ujęte. Inny ujmuje to jako Jezus przewracający stoły i wyrzucający je jako mesjański król. To jest jego świątynia, oczyszcza ją jako mesjański król, na nowo definiując świątynię, którą oczyszcza. Świątynia staje się świątynią jego ciała. Na koniec jeden z pisarzy potraktuje to oczyszczenie świątyni jako prorockie ogłoszenie.

„Wynieście te rzeczy stąd”, jako udział Jezusa w tym proroczym rodzaju oświadczeniu, a następnie odrzucenie proroka. Tak samo, jak odrzucili Izajasza, tak samo, jak odrzucili Jeremiasza i Ezechiela, odrzucają Jezusa. Teraz, w obszarze świątyni, kiedy on wygłasza swoje proroctwo – właściwie Jeremiasz, ten, który był w świątyni, i on wygłaszał te proroctwa, a ludzie wyli na niego i bili go. Jeremiasz miał ciężkie chwile. To jest prorok w świątyni, który wygłasza oświadczenie, a następnie zostaje odrzucony, a następnie nadchodzi sąd na świątynię, jako Jeremiasz. Jeremiasz wygłasza te proroctwa, że Babilon przychodzi i odchodzi, aby zniszczyć to miejsce, a zasadniczo ludzie są zdenerwowani i odrzucają Jeremiasza. Biją Jeremiasza, a to, co masz, to ten sąd na świątynię nadchodzi wraz z Nabuchodonozorem w 586 r. p.n.e. Przychodzi i niszczy świątynię, dokładnie tak, jak powiedział Jeremiasz. Jeremiasz powiedział, że Nabuchodonozor przyjdzie, a Babilończycy ją zniszczą, zniszczą, i rzeczywiście tak zrobili. Z Jezusem masz to samo. Przychodzi i oczyszcza świątynię, ogłaszając, że świątynia zostanie zniszczona. I rzeczywiście, w 70 r. n.e. Tytus i Rzymianie przychodzą i burzą świątynię. Wszystko, co

próbuję tutaj powiedzieć, to to, że historia oczyszczenia świątyni jest opowiedziana na cztery różne sposoby. Więc, przedstawmy to teraz.

AB. Marek: Odrzucenie prorockie [98:40-104:23]

J: Połącz AB-AE; 98:40-112:48; Różnice synoptyczne cz. 4

Teraz spójrz, jak Marek przedstawia historię oczyszczenia świątyni. Przedstawia ją przeklęciem drzewa figowego. Więc Jezus przychodzi do świątyni i zanim tam wejdzie, przeklina to drzewo figowe. Drzewo figowe oznacza Izraela, a Izrael nie ma żadnych owoców, a powinien je mieć. Jezus je przeklina. Świątynia zostaje oczyszczona, ten incydent jest w Ewangelii Marka 11:15, Jezus oczyszcza świątynię, a skutkiem tego jest zdumienie tłumów. W Ewangelii Marka masz tłumy, masz zdumienie rzymskiej publiczności, więc pasuje to idealnie. Oczyszcza świątynię, a tłumy są zdumione, a przywódcy religijni chcą go zabić. Więc to, co tu masz, to zasadniczo odrzucenie proroka przez przywódców kraju. A przywódcy kraju odrzucają go, i co się dzieje? Więc oczyszcza świątynię, i są te dwie bardzo różne reakcje, a potem co się dzieje. Drzewo figowe więdnie. Na koniec wracamy do rozdziału 11, wersetu 20 Ewangelii Marka, gdzie bohaterowie wychodzą ponownie i widzą, że drzewo figowe uschło.

Więc tutaj zaczyna się od przeklęcia drzewa figowego, a następnie historia kończy się uschnięciem drzewa figowego. Widzisz, Marek następnie tworzy coś w rodzaju koperty lub, jak powiedziałby dr Phillips, inkluzji. Zaczyna się od przeklęcia drzewa figowego, a następnie kończy uschnięciem drzewa figowego. Następnie drzewo figowe obejmuje, jak podpórki do książek, obejmuje historię oczyszczenia świątyni, głównie po to, aby zilustrować ten punkt odrzucenia proroka. Jezus przychodzi jako prorok do świątyni i zostaje odrzucony. Próbuje go zabić. Więc drzewo usycha, ponieważ drzewo reprezentuje Izrael, że odrzucenie przesłania przez Izrael skutkowałoby uschnięciem drzewa figowego. Tak więc Marek przedstawia historię jako prorocze odrzucenie. Więc jest to bardziej zgodne z Izajaszem 56:7 i Jeremiaszem 7. Więc Marek przedstawia to w taki sposób, że cytaty „wynieście to z mojego domu” i „dom mojego ojca” i „jaskinia zbójców” są tego typu rzeczami.

Teraz spójrzmy na drugi. Spójrzmy na Ewangelię Mateusza, rozdział 21. Teraz w Ewangelii Mateusza, pamiętacie, chodzi o królestwo niebieskie. Więc Mateusz przedstawi to oczyszczenie świątyni i ideę mesjańskiej renowacji obszaru świątyni, więc spójrzmy na kontekst i jak to płynie. Jezus, w Ewangelii Mateusza 21, Jezus wjeżdża do obszaru świątyni, jak się tam dostaje? Jedzie na osiołku, wszyscy ludzie śpiewają : „Hosanna, hosanna, królowi”, a jest Niedziela Palmowa. W Ewangelii Mateusza 21, w Niedzielę Palmową, Jezus wjeżdża do Jerozolimy na osiołku, syn Dawida wjeżdża: „Hosanna, hosanna na wysokościach”. A potem co Jezus? Jezus przychodzi jako Mesjasz, przychodzi do świątyni i oczyszcza świątynię. To jest rola Mesjasza, aby naprawić wszystko. Więc oczyszcza świątynię, rozdział 21, werset 12, przewraca stoły i wypędza je. Hosanna trwa, a Jezus, w Ewangelii Mateusza, Jezus wywraca stoły, oczyszcza świątynię, a co powinien zrobić mesjasz? Mesjasz powinien uzdrawiać ludzi, na górze świątynnej i jest wiele uzdrowień, które czyni Jezus, a syn Dawida, ludzie wołają „synu Dawida” i „z ust dzieci ustanowiłeś chwałę”, powiedział Jezus. Więc to, co masz w Ewangelii Mateusza, to Jezus wywraca stoły i mesjańskie przywrócenie, Jezus uzdrawia ludzi. Bierze to, co jest zepsute i naprawia to. Mesjasz przywraca rzeczy do stanu, w jakim powinny być. Dostajesz przedsmak królestwa, które jeszcze nie staje się, gdy Jezus jest tutaj. Jezus jest królem. Jest mesjańskim władcą, dlatego oczyszcza świątynię i uzdrawia ludzi. Wprowadza królestwo do teraźniejszości. To jest „już, ale jeszcze nie”, jak zwykł mawiać dr Matthewson. Więc dostajesz przedsmak „jeszcze nie”. Ale Jezus robi to już tutaj, uzdrawiając tych ludzi, odnawiając i oczyszczając świątynię. Tak więc jest to mesjańskie odnowienie wyraźnie widoczne tutaj w Ewangelii Mateusza. Chromi zostają uzdrowieni, przybysze z zewnątrz zostają wprowadzeni, a to jest mesjańskie królestwo. W Ewangelii Mateusza dostajesz przedsmak królestwa niebieskiego na ziemi. Mateusz przedstawia to jako oczyszczenie świątyni. Przybysze z zewnątrz zostają wprowadzeni, ale ci z wewnątrz stają się przeciwnikami. Jest to jednak tutaj drugorzędna rola.

Następnego dnia, następnego dnia, drzewo figowe uschło. Innymi słowy, drzewo figowe nie jest tutaj sednem sprawy. Pokazuje on mesjańskie przywrócenie, więc drzewo

figowe jest odłączone od oczyszczenia świątyni, a raczej drzewo figowe jest używane w Ewangelii Mateusza jako lekcja modlitwy. Więc Mateusz używa drzewa figowego w powiązaniu z tymi rzeczami, ale używa go do innej funkcji i pokazuje, że oczyszczenie świątyni przez Jezusa jest w rzeczywistości Mesjaszem, mesjańskim przywróceniem, szczególnie obejmującym uzdrowienie ludzi.

AC. Łukasz: Miejsce nauczania [104:23- 108:04]

A co masz tutaj w Łukaszu? W Łukaszu, to ciekawe, w rozdziale 19, wersecie 45 i kolejnych, Łukasz ma oczyszczenie świątyni, a co robi Jezus? Jezus przewraca stoły, ale zamiast uzdrawiać ludzi i czynić rzeczy w tym mesjańskim królestwie, dając przedsmak królestwa, tutaj masz Jezusa nauczającego w świątyni. Więc to w kontekście lamentu Jezusa nad Jerozolimą.

Jezus przychodzi na Górę Oliwną i idzie do świątyni. Kiedy przychodzi na Górę Oliwną, Jezus płacze i mówi: „Jerozolimo, Jerozolimo, ile razy jako kwoka, chciałem was zebrać jak kurczęta w ramiona, ale nie chcieliście”. On narzeka. Widzieliście w programie Get Lost in Jerusalem, Dominus Flavit, kościół, w którym Jezus płakał. Sam kościół ma kształt łzy i jest na Górze Oliwnej, kiedy schodzisz do Jerozolimy przez Dolinę Cedronu . I tak lament nad Jerozolimą i to jest zapowiedzią. Czym jest ta zapowiedź? Dniem Pańskim. To zapowiedź zniszczenia Jerozolimy. Bóg przychodzi do ciebie. Jerozolima zostanie zniszczona. Nadchodzi dzień Pański.

Wycisza incydent, nie ma odniesienia do wymieniaczy pieniędzy, gołębi, nie ma szczegółów, wzięcia gołębi, gołębie otrzymały specjalne traktowanie, nie ma odniesienia do wymieniaczy pieniędzy. Wycisza incydent oczyszczenia świątyni. Dlaczego wycisza incydent oczyszczenia świątyni, wywrócenie stołów i takie rzeczy? Zamiast wywrócenia stołów, wygnania poborców podatkowych i gołębi, przyjmuje specjalne traktowanie gołębi. Jest to traktowane jako przykład Jezusa jako mędrca, którego funkcją nauczania i to przez funkcję nauczania Jezusa publiczność jest podzielona. Więc Jezus jest nauczycielem w Ewangelii Łukasza. Jest nauczycielem mesjaszem, jest nauczycielem mędrce.

To dla mnie bardzo interesujące i w tym roku nawiązałem to połączenie z Łukaszem. Łukasz jest jedyną ewangelią, która ukazuje, kiedy Jezus miał dwanaście lat i poszedł, zabrali go do świątyni na jego bar micwę lub coś takiego, a potem odeszli i zostawili Jezusa. To jest pierwszy cykl Left Behind. I Jezus zostaje w tyle. Jego matka i ojciec odchodzą, a potem nagle zostają na dwa lub trzy dni i mówią: „Ups, gdzie jest Jezus?” Nikt nie wie, gdzie jest. „Zgubiliśmy go”. Więc wracają do Jerozolimy i dokąd idą? Idą do świątyni, a co robi Jezus? Jezus siedzi tam, słucha i naucza ludzi w świątyni. Wtedy przychodzą jego rodzice i mówią: „Hej, martwiliśmy się o ciebie na śmierć, co robisz?” A Jezus mówi: „Powinienem być w interesach mojego ojca. Tak?”. Interesy jego ojca są w świątyni. Więc Łukasz zaczyna, myślę, że w Łukaszu 2 lub 3, zaczyna od Jezusa jako nauczyciela w świątyni. A jak Łukasz kończy w rozdziale 19? Przychodzi pod koniec swojej księgi, wraca teraz do Jezusa oczyszczającego świątynię i będącego ponownie mesjańskim nauczycielem. Jako osoba 30-32-letnia. Więc to jest taki sprytny sposób, że Łukasz zarówno gdy Jezus ma dwanaście lat, jak i gdy Jezus jest tuż przed swoim Wielkim Tygodniem, że przedstawia tego Jezusa jako mędrca. Jezus jest mądrym nauczycielem. To jest Łukasz. Więc Łukasz opowiada tę samą historię o oczyszczeniu świątyni, bagatelizuje pewne szczegóły, które są na pierwszym planie w innych ewangeliach. Zamiast tego Łukasz przedstawia nauczanie Jezusa jako mędrca.

n.e. Jan: Budowanie świątyni jako ciała jako świątyni [108:4-110:25]

Pozwólcie mi po prostu zrobić Jana. Opiszemy po prostu, co dzieje się w Janie. W Janie Jezus przychodzi, wywraca wszystkie stoły i oczyszcza świątynię, ale w Janie Jan umieszcza oczyszczenie świątyni na początku. Jan umieszcza oczyszczenie świątyni, więc jest to rozdział 2 Jana. Tak właśnie Jezus rozpoczyna swoją posługę. A potem Jezus mówi co? Wywraca wszystkie stoły. Pytają go: jakie masz prawo to robić? A Jezus mówi: „Zburzcie tę świątynię w trzy dni, a Ja ją wzniosę”. O jakiej świątyni mówi? Jezus wywraca stół i mówi: „Zburzcie tę świątynię, a Ja ją wzniosę w trzy dni”. Mówi o świątyni swojego ciała. Więc w Janie, kiedy Jezus wywraca stoły, następuje przejście od oczyszczenia świątyni do świątyni swojego ciała. Następnie w trzy dni wskrzesi ją z

martwych. A tak przy okazji, czy ta kwestia, którą porusza Jan, że w trzy dni wskrzesi ją z martwych, jest naprawdę ważna dla Żydów? Tak, tak jest, bo czy pamiętasz proces Jezusa, kiedy stanął przed Kajfaszem? Są świadkowie, którzy wychodzą i mówią: „Na jakiej podstawie oskarżyliśmy Jezusa?” Ponieważ powiedział, że zniszczy świątynię i odbuduje ją w ciągu trzech dni. Czy nie zrozumieli, że mówił o świątyni swojego ciała? Ale potem wskrzesza z martwych, świątynię swojego ciała trzy dni później po zmartwychwstaniu. Więc to, co masz w Janie, to to, że Jan zaczyna swoją ewangelię od wyjaśnienia Żydom, że nie mówi tam o świątyni, mówi o świątyni swojego ciała. Kiedy wskrzesza z martwych, jego uczniowie to łączą, „OK, o tym mówił”. Ale źle zrozumieli, więc Jan zasadniczo omija to żydowskie nieporozumienie dotyczące Jezusa. Że Jezus miał zniszczyć świątynię. To nie jest sedno sprawy. Sednem sprawy dla narodu żydowskiego jest uświadomienie sobie, że świątynia jest świątynią jego ciała. Więc Jan na początku to naprawia i dlatego Jan umiejscawia oczyszczenie świątyni przez Jezusa w świątyni, przenosząc to na świątynię, o której mówi, czyli świątynię Jego ciała.

AE. Cztery perspektywy oczyszczenia świątyni [110:25-112:48]

Więc to, co masz, to w Ewangeliach Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, Łukasz jest mądrym nauczycielem. Marek jest proroczym odrzuceniem. Mateusz jest mesjańskim królestwem, a Jan był świątynią jego ciała. Więc wykorzystali historię oczyszczenia świątyni na cztery różne sposoby, według autora. To po prostu absolutnie piękne, jak każdy autor tworzy historię oczyszczenia świątyni i umieszcza ją w innym kontekście i nadaje jej inny smak. Każdy widzi ją z innej perspektywy.

Nawet jeśli, i pozwólcie mi użyć jeszcze jednego przykładu, i na tym poprzestaniemy. Ilu sędziów jest w meczu koszykówki? Czy kiedykolwiek jest tylko jeden sędzia? Nie, nie masz jednego sędziego, masz dwóch lub trzech sędziów, ponieważ potrzebujesz różnych perspektyw. Jeden sędzia może zobaczyć, że ktoś idzie do góry i zostaje uderzony z jednej strony, drugi facet nie widzi, że uderzył go biodrem i dlatego facet poleciał. Ale drugi sędzia z innej perspektywy widział. Jeśli kiedykolwiek oglądałeś sędziów, zauważysz, że pracują nad różnymi aspektami boiska, dzięki czemu mogą

patrzeć z innej perspektywy. Więc masz ewangelistów opowiadających tę samą historię, ale są jak sędziowie, patrzą z różnych perspektyw. Więc skoro potrzebujesz wielu sędziów w meczu koszykówki, to masz ilu, trzech ewangelistów? Widzą Chrystusa tym samym okiem, opowiadają wiele tych samych historii. John przedstawia zupełnie inną historię, ale oni — nawet wśród tych trzech, oni używają historii i widzą historię w innym świetle. Więc to jest część problemu synoptycznego, a następnym razem rozwinimy to trochę bardziej.

Transkrypcja Kelley Chang-Fong
Edytowane przez Ben Bowden
Wstępnie zredagowane przez Teda Hildebrandta